

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PROZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 2:80 — z dostawą 3:30. — Zmiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 3:30. —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Lozanna.

W dniu 16 bm. zbiera się zapowiadana oddawna konferencja lozańska. Oczy całego świata zwrócone będą ku obradom kierujących mężów stanu mocarstw europejskich w nadziei, że przyniosą one nareszcie znękaną kryzysem politycznym i gospodarczym Europie tak pożądane odprężenie. Troska i niepokój ogarnia w tej chwili wszystkich. Zbyt często mocarstwa dowiodły już swej bezsilności wobec prób rozwiązania znacznie łatwiejszych zagadnień. A tu przecież idzie o rozplątanie tego prawdziwego węzła gordyjskiego, którym stała się sprawa spuszczyny finansowej po wielkiej wojnie.

Cóż tedy ma rozwiązać Lozanna?

Wedle układu sześciu państw (Francja, Wielka Brytania, Włochy, Niemcy, Belgja i Japonja), zawartego w sprawie konferencji lozańskiej w dniu 12 lutego, celem konferencji „winno być ustalenie trwałego uregulowania spraw wspomnianych w raporcie bazylejskim jak również niezbędnych zarządzeń dla zaradzenia innym sprawom gospodarczym i finansowym, które spowodowały lub mogą przedłużyć kryzys, przez który cierpi świat”. Czyli, że program konferencji ma obejmować oprócz spraw odszkodowań w związku z długami wojennymi, (to są owe „sprawy wspomniane w raporcie bazylejskim”) jeszcze i inne, bliżej nieokreślone zagadnienia. Oczywiście tu dowolność prognoz jest nieograniczona. Naogół przypuszcza się, że głównym ośrodkiem dyskusji w tym drugim punkcie programu będą sprawy wymiany międzynarodowej tj. tej dziedziny gospodarstwa światowego, gdzie ostra fala kryzysu, jaką obserwujemy od roku, poczyniła największe spustoszenia.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, co to są za sprawy „wspomniane w raporcie bazylejskim”. Raport ten miał za zadanie stwierdzenie, czy obecna sytuacja gospodarcza Niemiec upoważnia je do żądania czasowego zawieszenia transferu warunkowej transzy ich amnitetów odszkodowawczych. Raport ten jednak w swym ostatecznym rezultacie nie ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż „Niemcy mogłyby być uprawnione do oświadczenia, iż nie będą one w stanie w rozpoczynającym się w lipcu roku transferować warunkowej części „annuitetów”, — ale wdał się w swych wywodach końcowych w ocenę ogólnej sytuacji gospodarczej i finansowej świata, obejmując w ten sposób swą treścią cały problemat międzynarodowych rozrachunków finansowych z tytułu wojny.

Jakie stanowisko w całej tej sprawie zajmują ci, którzy mają tu najwięcej do powiedzenia?

Tezy rządu Tardieu były jasne: istnieje ścisły związek między długami wojennymi aliantów a tą częścią reparacji, która odpowiada wysokości długów alianckich. Skreślenie jednych pociąga za sobą skreślenie drugich. Natomiast ta część reparacji, która przewyższa długi aliantów nie ulega w żadnym wypadku skreśleniu, musi być płacona a idzie tylko o ustalenie,

jak ma być płacona. Rząd Herriota zdaje się zasadniczo stać na temsamem stanowisku, choć pójdzie prawdopodobnie na pewne ustępstwa. Będzie może skłonny spłatę i tej części reparacji uzależnić od sytuacji gospodarczej Niemiec.

Teza angielska była do niedawna zasadniczo odmienną. Dążyła ona do ostatecznego zlikwidowania odszkodowań, które w myśl podstawowego poglądu brytyjskiego są wraz z długami uznane za główną przyczynę kryzysu światowego.

Stany Zjednoczone udziału w konferencji Lozańskiej nie biorą. Też ich było zawsze, iż problemat odszkodowań wojennych jest zagadnieniem europejskim, które powinno być rozwiązane na terenie naszego kontynentu bez ich współudziału. Sytuacja ekonomiczna Stanów jest tak ciężka, że oficjalnie Waszyngton nie może dziś składać żadnych deklaracji na temat ustępstw na rzecz kłótlivej Europy.

Z ostatniej chwili.

Pierwsze plenarne posiedzenie konferencji lozańskiej.

Wielka mowa Mac Donalda.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (Sch.) Z Lozanny donoszą: Konferencja lozańska otwarta została dziś rano w wielkiej sali hotelu Beau Rivage. Na posiedzenie dopuszczeni zostali oprócz delegatów tylko dziennikarze. Reprezentowanych na konferencji jest 16 państw, a mianowicie: Francja, Anglja, Włochy, Niemcy, Japonja, Belgja, Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Nowa Zelandja, Południowa Afryka, Australja, Kanada, Grecja, Portugalja i Jugosławja.

Kilka minut po godz. 10-tej delegaci są już w komplecie. Herriot imieniem 6 mocarstw zapraszających proponuje kandydaturę Mac Donalda na przewodniczącego konferencji. Propozycja ta zostaje przyjęta.

Najważniejszym zagadnieniem dla Ameryki są prezydenckie wybory i dopiero po ich wyniku będą one mogły zająć jakieś skryształizowane stanowisko. Bądź co bądź wolno przypuszczać, iż w wypadku ustalenia w Lozannie dla Niemiec dalszego moratorium, Stany Zjednoczone nie zażądają od swych europejskich dłużników spłaty długów.

W obliczu tego wszystkiego Niemcy przyjęły taktykę wysoce skrajną. Już w styczniu oświadczył b. kanclerz Brüning wyraźnie, że Niemcy wogóle odszkodowań płacić nie będą. Dziś, gdy przyszedł tam do steru rząd pravicowy, akcenty takie będą niewątpliwie jeszcze mocniejsze.

Jasnym jest, że w sprawach tych decydującym będzie przedewszystkiem głos Francji i Anglii. Wiadomości, które przenikają do opinii publicznej o toczonych w tym względzie obradach między Londynem a Paryżem zdają się wskazywać na to, iż oba te rządy obecnie uzgodniły swoje w tej sprawie poglądy. Komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wydany trzy dni temu po zakończeniu półoficjalnych roz-

mów francusko - angielskich zaznacza, że rozmowy te dowiodły wspólności poglądów, pozwalającej przewidywać, iż „w Lozannie zapadną sprawiedliwe i skuteczne rozstrzygnięcia a pozatem wzmocni się zaufanie a pokój między narodami zostanie utrzymany”.

Mac Donald wyraził się w podobny sposób, twierdząc, że „konferencje obu stron idą w tym samym kierunku. Zarówno strona francuska, jak i angielska porozumiały się z ministrami innych mocarstw i obydwie są zdecydowane do uczynienia wszystkiego, co należy, aby konferencja Lozańska dała rezultaty”.

Bo istotnie mężowie stanu, udający się na konferencję Lozańską powinni jechać tam w przekonaniu, że struktura gospodarcza świata i jego równowaga polityczna dłużej już takiego obciążenia nie wytrzymają. Groźba katastrofy światowej od wielu lat nie jest już pustym dźwiękiem. Jeżeli świat w dzisiejszych bezdroży ma wejść na drogę faktycznej odbudowy, w Lozannie zapasć muszą jakieś bardzo stanowcze decyzje.

Głos zabiera Mac Donald, który na wstępie omówił sytuację, w jakiej zbiera się konferencja, przypominając upadek handlu światowego, który wynosi dziś tylko połowę cyfry z r. 1929. Liczba bezrobotnych osiąga 25 milionów. Znajdujemy się wobec katastrofy światowej. Żaden kraj nie jest oszczędzony przez kryzys, żaden nie może się izolować, gdy dokoła załamuje się cały system, na którym opiera się świat. Mówca podkreśla dalej, że konferencja zebrała się dla zbadania jednej z przyczyn kryzysu, mianowicie dziedzictwa finansowego wielkiej wojny. Załatwienie tej sprawy musi być wstępem do dalszej pracy nad przywróceniem dobrobytu. Pierwszą zasadą, która narzuca się konfe-

rencji, to zasada, że żadne zobowiązania nie mogą być jednostronnie unieważnione.

W dalszym ciągu swego przemówienia Mac Donald zaznacza, że zaproszenie na konferencję przewiduje rozszerzenie jej prac. Europa nie może działać sama, to też mówca wita z zadowoleniem zapowiedź, że po skończeniu obecnej fazy prac konferencji, Stany Zjednoczone będą współpracować w badaniu szeregu rozległych problemów gospodarczych. Mówca podkreśla dalej związek między konferencją lozańską a genewską, podkreśla także z naciskiem, że zadaniem mężów stanu jest nie tylko przewyższanie trudności gospodarczych, ale i zapewnienie okresu pokoju politycznego, podczas którego narody nie będą niepokojone obawą wojny i pogłoskami o wojnie. Kończąc swe przemówienie, Mac Donald wezwał konferencję, aby powzięła śmiałe decyzje, które przyniosą ulgę całemu światu.

Spotkanie min. Zaleskiego z v. Papenem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Ssh.) Donoszą z Lozanny: Pierwsze posiedzenie konferencji lozańskiej zakończyło się o godz. 11 rano. Wszyscy uczestnicy konferencji udali się na taras, gdzie dokonano zdjęć fotograficznych i filmowych.

Minister Zaleski wyszedł na taras, rozmawiając z Mac Donaldem.

Po chwili zbliżył się do obu mężów stanu kanclerz v. Papen, którego Mac Donald przedstawił Ministrowi Zaleskiemu i po chwili sam odszedł. Minister Zaleski rozmawiał przez jakiś czas z kanclerzem Rzeszy, poczem zbliżył się do nich premier Herriot, ujął Ministra Zaleskiego pod rękę i

udał się z nim do ogrodu, gdzie przechadzali się około kwadrans. W czasie tej przechadzki premier Herriot poprosił Ministra Zaleskiego na dziś do siebie celem odbycia z nim dłuższej konferencji.

Delegacja angielska podkreśla, że Mac Donald, poruszywszy w swoim przemówieniu zagadnienie światowego rozjemstwa politycznego i zawieszenie zbrojeń, użyje całego swego wpływu, aby skłonić delegację niemiecką do przyjęcia tego projektu i w ten sposób pchnąć naprzód prace w Lozannie i Genewie.

Ofensywa wojsk tybetańskich.

Moskwa. (PAT.) Donoszą z Nankinu, że wojska tybetańskie kontynuują ofensywę na terytorjum chińskim w pogranicznym okręgu Tsin-Hai, atakując Chińczyków wzdłuż głównej linii komunikacyjnej. Wojska tybetańskie mają być bardzo liczne i świetnie uzbrojone. Chińczycy znajdują się obecnie w odwrocie. Sytuacja oceniana jest jako bardzo poważna.

Gajda I. — król czeski.

Groteskowa afera polityczna.

W Pardubicach, małym miasteczku czeskosłowackim, słynnym ze swego piwa i marcepanów, władze wykryły oryginalny spisek polityczny. Był szef sztabu armii czeskosłowackiej, Rudolf Gajda, wydalony z wojska i skazany sądownie za działalność faszystowską, uformował „wielką radę faszystowską” — rozumie się tajną — złożoną z siebie, rzecz oczywista, z sędziego, aptekarza, pastora i lekarza, a właściwie z jego żony.

Zebrań Wielkiej Rady odbywały się w romantycznie położonym zamku Kundratic, a uczestnicy przychodzili na nie okryci białym prześcieradłem i w maskach na twarzy. Spiskowcy planowali marsz na Pragę, w którym miało brać udział trzydziestu członków Związku młodzieży faszystowskiej w Pardubicach. Rozżaleni na demokrację, która splamiła ich zdaniem rezydencję dawnych królów na Hradczynie, spiskowcy planowali zburzyć ów Hradczyn...

Szef Rady i głowa spisku, p. Gajda, wbił sobie mocno w głowę projekt pozostania królem czeskim. Podczas rewizji znaleziono przy nim marki pocztowe, na których wycięta była podobizna prezydenta Masaryka, a na jego miejsce nalepiona fotogeniczna podobizna p. Gajdy I-go z koroną na głowie.

Król Gajda I. myślał zawczasu o wszystkim. Utworzył też zgóry gabinet, w którym tekę ministra spraw zagranicznych piastował sędzia Vazny, architekt Manich sprawował funkcje ministra spraw wewnętrznych i szambelana dworu królewskiego; ministrem rolnictwa został właściciel dóbr,

Rozporządzenie Ministerstwa o państw. odznace sportowej.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” z dnia 14 b. m. zamieścił rozporządzenie ministra Spraw Wojskowych z dnia 18 kwietnia b. r., wydane w porozumieniu z ministrami: Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zmieniające rozporządzenie z dnia 15 grudnia 1930 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1930 r. o państwowej odznace sportowej, oraz regulamin Państwowej Odznaki Sportowej, wydany przez dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia (Wojskowego na podstawie §§ 1, 4, 9, 10 i 23 rozporządzenia ministra Spraw Wojskowych z dnia 15 grudnia 1930 r. („Monitor Polski” Nr. 9 z r. 1931, poz. 6) w sprawie wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1930 r. o Państwowej Odznace Sportowej („Monitor Polski” Nr. 169, poz. 255).

Wstępna konferencja w Genewie.

Genewa. (PAT.) W godzinach popołudniowych odbywały się w dalszym ciągu liczne spotkania i rozmowy między przybyłymi tu mężami stanu na temat dalszych prac konferencji rozbrojeniowej i rozpoczynającej się w czwartek konferencji lozańskiej.

Herriot konferował z węgierskim ministrem spraw zagranicznych Wallo i belgijskim ministrem spraw zagranicznych Hymanssem. Mac Donald i Simon odbyli dłuższą rozmowę z delegatami amerykańskimi. Grandi konferował z ministrem Simonem, popołudniu ma się spotkać z Mac Donaldem.

p. Zwonicek. Reszta posad ministerjalnych miała być obsadzona po dokonaniu przewrotu i zgłoszenia się nowych kandydatów.

W głównej kwaterze spiskowców znaleziono statut faszystów czeskich,

który się okazał doskonałą kopją statutu hitlerowców. W ręce władz wpadły też liczne szkice, traktujące o ćwiczeniach i manewrach oddziałów szturmowych. Faszyści p. Gajdy mieli nosić koszule zielone.

Zabawne machinacje i konspiracje króla Gajdy I. znalazły swych protektorów, którzy wydzielali pewne subsydia, a jeden z nich, bogaty rzeźnik pardubicki, Vosolgabe, podjął się nawet sfinansować podróż „dyplomatyczną” p. Gajdy do... Mandżurji (sic).

Wykrycie i zdemaskowanie roboty p. Gajdy et Cie podziało nieprzyjemnie na hitlerowców niemieckich w Czechosłowacji, którzy, po rozwiązaniu ich organizacji przez władze, strolili się w szaty męczenników idei i skarżyli się na prześladowanie ich ruchu, jako narodowo-wolnościowego. Po ujawnieniu i ośmieszeniu imprezy p. Gajdy, hitlerowcom niemieckim wytrącona została ta broń z ręki.

E: R.

Otwarcie konferencji lozańskiej.

Genewa. (PAT.) Wczoraj przedpołudniem premier Herriot w towarzystwie Paul Boncoura i Massigliego, odwiedził delegację angielską i odbył dłuższą rozmowę z Mac Donaldem i Simonem. O godz. 16 Herriot złożył wizytę Gibsonowi i Grandiemu, zaś o godz. 16 odjechał do Lozanny, gdzie wziął udział we wstępnym zebraniu konferencji.

Lozanna. (PAT.) W ciągu dnia

wczorajszego przybyli do Lozanny niemal wszyscy delegaci na konferencję reparacyjną. Zjazd jest bardzo wielki. Niektóre delegacje liczą 50 do 60 osób. Bardzo licznie obsesana jest konferencja przez prasę. Przybyło do Lozanny przeszło 300 dziennikarzy.

Lozanna. (PAT.) Wczoraj popołudniu w siedzibie konferencji reparacyjnej odbyło się wstępne zebranie mocarstw t. zw. zapraszających, po-

święcone ustaleniu programu jutrzejszego posiedzenia. Francję reprezentował Herriot, W. Brytanię Mac Donald i Simon, Włochy Grandi, Niemcy v. Papien i Neurath, Belgję Hymans, Japonję amb. Uszida. Na posiedzeniu tem zadecydowano, że dzisiejsze posiedzenie będzie formalne i bardzo krótkie. Wypełni je przemówienie powitalne prezyd. Motty, oraz przewodniczącego konferencji. Ustalono, że na przewodniczącego wybrany będzie Mac Donald. W posiedzeniu tem, które będzie publiczne, wezmą udział przedstawiciele wszystkich państw. Dziś popołudniu odbędzie się ponownie poufne posiedzenie mocarstw zapraszających, celem ustalenia dalszego programu prac. Publiczne posiedzenia konferencji nie są przewidziane w przeciwieństwie do konferencji rozbrojeniowej i do prac Ligi. Prace konferencji będą prowadzone poufnie i przewidziane jest, że nawet komunikaty będą wydane tylko sporadycznie.

London. (PAT.) W związku z wiadomościami prasy angielskiej, jakoby Mac Donald zaproponował miał wstrzymanie zbrojeń na kilkanaście lat na poziomie utrzymania obecnych zbrojeń, biuro Reutersa dowiaduje się z Genewy, że Mac Donald zaprzeczył stanowczo tym wiadomościom, oświadczając: Ani słowa prawdy niema w tem, jakobym choćby tylko omawiał z jakimkolwiek innym premierem, lub też zastanawiał się nad stabilizacją sił zbrojnych na obecnym poziomie.

Przedłużenie moratorium do grudnia?

Lozanna. (PAT.) W chwili rozpoczęcia konferencji reparacyjnej, sytuacja polityczna, jakkolwiek wyjaśniona przez rozmowę Herriota z Mac Donaldem, nie pozwala na całkowite pewne horoskopy co do rezultatów. Niemniej uchodzi za rzecz niemal pewną porozumienie brytyjsko-francuskie co do tymczasowego załatwienia sprawy odszkodowań. Wprawdzie w teorii W. Brytanja wolałaby definitywne anulowanie odszkodowań, w nadziei, że krok tego rodzaju ze strony wierzycieli Niemiec skłoniłby Stany Zjedn. do uczynienia analogicznego gestu w stosunku do dłużników wojennych, jednakże na takie załatwienie sprawy nie zgodzi się Francja, ponieważ przedewszystkiem nie ma pewności, że gest taki zostanie przez Stany Zjedn. uczyniony, a zatem uważa ona za niesprawiedliwe, aby cały ciężar odbudowy zniszczonych prowincyj francuskich ponosiła Francja i aby Niemcy zostały całkowi-

cie uwolnione od długów, przez co wzmocnione byłyby ich siły gospodarcze.

Ponieważ co do stanowiska Stanów Zjedn. nic nie będzie wiadomym przed wyborami prezydenta Stanów i ponieważ niema żadnych spłat z tytułu reparacji przed 15 grudnia, uchodzi niemal za pewne, że Francja i W. Brytanja zdążać będą do przedłużenia moratorium, wpływającego 1 lipca br. na 6 miesięcy, przy jednoczesnym utworzeniu komitetu, mającego zbadać warunki definitywnego załatwienia sprawy odszkodowań. Nie przewiduje się, aby takie prowizoryczne załatwienie natrafiło na sprzeciw innych członków konferencji. — Znacznie bardziej mgliście przedstawia się problem gospodarczy i to zarówno ogólny, jak i specjalnie problem Europy środkowej. Dopiero najbliższe dni przyniosą pewną decyzję, w jakim kierunku potoczą się sprawy.

Niemcy nie chcą płacić.

Lozanna. (PAT.) Czołowi delegaci niemieccy z kancl. v. Papienem na czele przyjmując wieczorem przedstawicieli prasy niemieckiej, przedstawili im punkt widzenia niemiecki na konferencji. Z deklaracji ich wynika że

von Papien reprezentuje tę samą tezę, którą wysuwał Brüning, że Niemcy nie mogą płacić, wobec czego domagają się definitywnego załatwienia sprawy odszkodowań.

Dekret prezydenta Rzeszy niemieckiej uchylający zakaz istnienia hitlerowskich oddziałów szturm. został wczoraj podpisany przez Hindenburga.

Berlin. (PAT.) Prezydent Rzeszy podpisał wczoraj dekret polityczny, uchylający zakaz istnienia narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych. Według informacji Biura Conti, dekret uchyla również zakaz noszenia mundurów przez oddziały szturmowe. Utrzymany ma być w mocy tylko zakaz urządzania demonstracji i masowych wymarszów przez szturmowców.

Berlin. (PAT.) Uchylenie rozporządzenia, rozwiązującego oddziały szturmowe, wywołało w Bawarii wielkie niezadowolenie, które znalazło m. in. wyraz w komunikacie oficjalnym bawarskiej partji ludowej, stwierdzającym zupełną kapitulację gabinetu Papiena przed narodowymi socjalistami. Zniesienie zakazu istnienia szturmówek, podkreśla komunikat, stanowi cenę, za którą v. Papien okupił tolerowanie go przez hitlerowców. W lewicowych kołach politycznych liczą się jeszcze z możliwością utrzymania w najbliższym czasie w 3 krajach południowo-niemieckich zakazu noszenia mundurów. Sprawa ta rozważana

była na zwołanej na dziś popołudniu specjalnej konferencji.

Berlin. (PAT.) Z różnych stron Niemiec znowu donoszą o zaburzeniach, wywołanych wskutek manifestacji hitlerowskich oddziałów szturmowych, które w Moguncji i okolicy ukazały się już nawet w mundurach. I tym razem dochodzi do rozbijania przez hitlerowców zgromadzeń, nawoływania do przeciwstawienia się obecnemu rządowi, oraz do starć z policją, przyczem pada wielu rannych. Demonstranci narodowo-socjalistyczni napadli również na dom premiera bawarskiego Helda.

Berlin. (PAT.) Pomimo zakazu urządzania zgromadzeń publicznych pod gołym niebem, partja narodowo-socjalistyczna przygotowuje na niedzielę wielką defiladę oddziałów szturmowych i sztafetowych w Berlinie. Na placu w pobliżu lotniska w Tempelshofie formacje wojskowe hitlerowskie mają przemaszerować w mundurach i w pełnym ekwipunku przed Hitlerem, który następnie wygłosi do zgromadzonych przemówienie.

Uchwały Zjazdu porozumienia prasowego między Polską a Rumunją.

Bukareszt. (PAT.) Dziś zakończony VII-y Zjazd Porozumienia Prasowego Polsko-Rumuńskiego uchwalił rezolucje dotyczące: poszanowania pokoju i traktatów, przeciwdziałania fałszywym informacjom, współpracy gospodarczej oraz kilka technicznych.

Proces Matouszki.

Wiedeń. (PAT.) W dniu dzisiejszym przed sądem lawniczym rozpoczął się proces przeciwko Sylwestrowi Matouszce. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania Matouszki, który oświadczył, że kierowały nim pobudki religijne i że miał na celu zwrócenie uwagi szerokiach mas na obecną sytuację gospodarczą.

Ciekawe zjawisko atmosferyczne.

Santa Fe. (Argentyna). (PAT.) Zauważono tu ciekawe zjawisko atmosferyczne. Mianowicie nad ranem przeszły obłoki ponad miastem olbrzymia błyskawica koloru ciemnoniebieskiego, pozostawiając po sobie na firmamencie ogromną smugę oślepiającego światła również koloru niebieskiego, która przybrała po pewnym czasie kolor różowy, zaniemiając się następnie w smugę czarnego dymu. Wiatr powoli smugę rozproszył.

Obrady sejmiku pruskiego.

Berlin. (PAT.) Dzisiejsze obrady sejmiku pruskiego ulegały kilkakrotnym przerwom z powodu braku quorum. Przy głosowaniu nad wnioskiem komunistów o wstrzymanie przez rząd świąt reparacyjnych, na sali zjawili się tylko komuniści z kartkami do głosowania i hitlerowcy z białymi kartkami. Wobec niejawienia się w komplecie obu tych frakcji, które łącznie rozporządzają bezwzględną większością głosów, prezydent sejmiku stwierdził brak quorum. Prezydent zarządził natychmiast nowe posiedzenie, na którym zgłoszono demonstracyjny wniosek komunistyczny, domagający się natychmiastowego ustąpienia rządu von Papena. Za wnioskiem głosowali komuniści i socjal-demokraci, przeciw wnioskowi niemiecko-narodowi. Narodowi socjaliści i centrowcy nie brali udziału w głosowaniu. Wobec tego przewodniczący stwierdził ponownie brak quorum i zarządził otwarcie nowego posiedzenia.

Przed posiedzeniem plenarnym zebrał się konwent seniorów, który po-

stanowił obecną sesję przerwać i odroczyć do 22 czerwca br. Na porządku obrad znajdzie się wówczas sprawa ponownego wyboru prezydenta sejmiku i nowego premiera rządu pruskiego.

Berlin. (PAT.) Sejm pruski przyjął dziś głosami hitlerowców i komunistów wniosek frakcji narodowo-socjalistycznej o niezwłoczne wydalenie ze służby prezydenta policji Grzesińskiego. Hitlerowcy uważają Grzesi-

skiego za odpowiedzialnego za wystąpienia policji przeciwko demonstrującym oddziałom szturmowym w czasie zmiany warty przed pałacem prezydenta Rzeszy w rocznicę bitwy pod Skagerrakiem. Wniosek hitlerowców o wytoczenie socjal-demokratom i demokratycznym członkom urzędującego gabinetu Brauna skargi przed trybunałem stanu, został odrzucony 204 głosami przeciwko 195 na 399 oddanych głosów.

Podwyżka cel na drzewo w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Dziennik ustaw Rzeszy z dnia 14 b. m. ogłasza szereg podwyżek celnych na drzewo i wyroby drzewne, wchodzące w życie z dniem 1 lipca b. r. M. in. stawki na pewne gatunki nieobrobionego drzewa miękkiego podniesione zostały z 18 na 40 fenigów za centnar metryczny. Stawki na podkłady kolejowe z drzewa twardego podniesione zostały z 80 fen. na 1 markę, a na podkłady

na 1 markę. Stawki na drzewo opałowe, które dotychczas było wolne od cła, wynosić będą obecnie 40 fen. od centnara. Stawki na węgiel drzewny podniesione zostały z 2,50 mk. na 4 mk., za trociny i węgiel drzewną z 2,40 na 4 mk. Cło na meble i części meblowe nieformierowane podwyższone zostało z 10 mk. na 15 mk. w stanie surowym, zaś w wykończonym z 16 na 20 mk.

Minister pod zarzutem popierania ruchu komunistycznego

Oslo. (PAT.) Norweski minister obrony krajowej Quisling został oskarżony w piśmie, skierowanym do Stortingu, przez dwóch przewodców ruchu robotniczego i jednego redaktora komunistycznego o to, że w r. 1925 ofiarował im swoje usługi dla zorganizowania czerwonych bojówek oraz dla szpiegowania w Sztabie Generalnym na rzecz ruchu komunistycznego w Norwegii.

Oskarżenie to stoi w związku ze znanym oświadczeniem Quislinga w Stortingu, że w Norwegii przygotowuje się rewolucja. Minister zobowiązał się zebrać i przedstawić dowody na poparcie swego twierdzenia. Dowody te właśnie rozpatrywane są przez specjalny Komitet Stortingu. W związku z tem przewodcy ruchu robotniczego zostali przesłuchani przez sąd. Oskarżenie przez nich ministra Quislinga wydaje się kontrakcją za jego oskarżenie. Sprawa ma dość poważny charakter, wobec czego spodziewać się należy bądź całkowitego oczyszczenia ministra wojny z zarzutów, bądź — w przeciwnym razie — jego usunięcia.

Szpieg skazany na śmierć.

Warszawa. (PAT.) Przez sąd wojskowy w Wilnie, działający jako sąd doraźny, skazany został bombardier 3-go DAK. Litwinkowicz Michał na karę śmierci przez rozstrzelanie, oraz pozbawienie praw obywatelskich i wydalenie ze służby wojskowej, za zbrodnię szpiegostwa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok został wykonany.

Sukces Sztekkera w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) W cyrku Renza odbył się wieczór mecz finałowy o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej, między Sztekkerem a Niemcem Schwartzem jun. Po walce, która trwała godzinę i 20 minut zwyciężył Sztekker, któremu publiczność zgłasza burzliwą owację.

Modernizacja służby informacyjnej P. A. T.



W ostatnich dniach zainstalowano w lokalu redakcji Polskiej Agencji Telegraficznej tzw. teleskryptory, czyli maszyny do pisania na odległość. Takie same maszyny ustawiono u poszczególnych klientów P. A. T. w Warszawie, a mianowicie w kilku bankach i wydawnictwach. Ta nowoczesna instalacja przyspieszy w bardzo wielkim stopniu przesyłanie abonentom P. A. T. odbieranie nadchodzącego z całego świata materiału informacyjnego. Na zdjęciu naszym widzimy dwa teleskryptory, zainstalowane w redakcji P. A. T. oraz stację rozdzielczą, umożliwiającą komunikację telegraficzną z abonentami agencji.

Bank francuski posiada 80 miliardów w zlocie.

Zapasy złota w Banku Francuskim wynoszą ponad 80 miliardów fr., a procentowe pokrycie obiegu banknotów dochodzi do 73,47 proc. Pokrycie statutowe wynosi 35 proc. Portfel dewizowy Banku Francuskiego wykazuje lekki wzrost w przeciwieństwie do dotychczasowego stałego procesu zmniejszania się. Należy przypuszczać że chodzi tu o operacje natury przejściowej, pozostającej w związku z interwencją podjętą ostatnio na tutejszym rynku dolarowym przez jeden z większych banków amerykańskich.

MORZE — TO DROGA POLSKI W ŚWIAT!

Najbardziej tragiczna.

Sygyda Undset: „Jenny”, przekład Zbigniewa Grabowskiego, Warszawa „Rój” 1932, Str.: 371.

W kobiecej galerii wielkiej pisarki skandynawskiej „Jenny” zajmuje miejsce wyjątkowe. Po „Krystynie córce Lawransa” jest to powieść najlepiej artystycznie przemyślana najbardziej — romansowa i najotwarciej — tragiczna.

„Jenny” przynosi wreszcie ten typ kobiecy, którego dotąd napróżno szukaliśmy w twórczości Sygydy Undset: prawdziwą artystkę. Kobiecość Jenny Winge zostaje poddana podwójnej próbie: nowoczesnego życia i sztuki. Bohaterka, najzupełniej wolna moralnie, bo wychowana w zasadach samodzielności i prawdy wobec siebie samej, otrzymuje jeszcze skrzydła twórczości — jakby na pomoc, by szczęśliwie bez szwanku przelecieć przez huragan życia. I ta właśnie bohaterka kończy — najtragiczniej. Ta właśnie, jakby rzeźbiona w jasnym kamieniu chłodnej Północy, doznaje najsmutniejszego pokalania, najboleśniejszej porażki, z której krew tylko może oczyścić.

Krew, uchodząca powoli z otwartej żyły...

Sygyda Undset i samobójstwo? Ogarnia nas zdumienie. Undset należy do tych pisarzy, którzy tworzą tak zwane książki pozytywne, książki uzdrawiające. W „Krystynie” uczy pisarka cudownej mądrości płynącego czasu; w „Wiośnie” każe wierzyć w

nieśmiertelną siłę regeneracji, w „Pani Hjelde” udowadnia, że życie kurki domowej może być poetyczne i celowe. Dopiero w „Harriet Waage” załamuje się lekko optymizm Sygydy Undset, optymizm wyrozumowany, doktrynerski, często podszyty subtelną ironią.

Ale w „Jenny” wybucha nagle długo tamowana gorycz. Sygyda Undset odrzuca oficjalną tarczę „pisarki użytecznej”, zrywa umowę z wszelką korrupcją społeczną i mówi — po raz pierwszy od czasów „Krystyny” — szczerze, z głębi serca, bez obsłonek. Mówi o tem, co ją dotknęło w życiu najmocniej: o krzywdzie i niesprawiedliwości ludzkiego udziału w szczęściu i nieszczęściu.

Z tej szczerości, z tej długo trzymanej pod kluczem istotnej prawdy o kobiecie, oglądanej przez najczulsze mikroskopy, wyszła książka najbardziej pod artystycznym względem skończona — książka, która jest dokumentem czasu tak, jak przed laty „Madame Bowary”. Jenny — to kobieta naszych najnowszych czasów, to ta bohaterka przełomu, która przeszła przez wszystkie próby, ale padła — po ostatniej.

Życie Jenny Winge jest niekonsekwencją losu. W otoczeniu swem była najsilniejszą, najbardziej prawą, najbardziej utalentowaną jednostką. Na początku powieści, która jest odbiciem życia malarzy norweskich we Włoszech i kraju, maluje Sygyda Undset drugą obok Jenny postać kobiecą,

Francescę Jahrmann. Ta dziewczyna wydaje się przeznaczona do zguby i upadku: nerwowa, histeryczna, słaba, zmysłowa, niemądra — Francesca powinna pójść tą drogą, jaką kroczy odważna jej koleżanka. Tymczasem Francesca cofnie się zawsze z nad brzegu przepaści, ktoś jej przypadkiem, czy celowo rękę poda — a Jenny, ta która dla wszystkich była oparciem, brnie coraz dalej, zapada się coraz głębiej.

Jest w literaturze polskiej postać kobieca równie niepotrzebnie wtrącana w nieszczęście: Madzia Brzeska z „Emancypantek”. Sygyda Undset tworzy w „Jenny” świat nowych „Emancypantek”, XX wieku. Madzia zmienia się z egzaltowanej, nieuświadomionej apostołki uczucia — w głęboko uczuciową, wszystko już wiedzącą, a nieumiejącą ominąć zła — apostołkę prawdy. Prawo losu jednak nie uległo zmianie: „Zawsze najlepsze z was wpadają w tego rodzaju nieszczęścia...” mówi do Jenny przyjaciół jej, Gunnar Heggen.

„Jenny” — to tragedia immanentnego przeznaczenia, zaznaczająca się coraz silniej w miarę zbliżania się do finału, do śmierci bohaterki. Jenny, jak Edyp, nie może uniknąć swego losu, którym jest wyminięcie szczęścia i zniszczenie. Jeśli przez całe lata rozmięja się z człowiekiem, który jedynie był jej wart; jeśli zaręczy się z młokosem bez doświadczenia, aby przez niego poznać jego ojca, z którym zwiąże romans; jeśli nie potrafi przyjąć miłości Gunnara Heggena po rozwikłaniu jesiennego romansu z podstarzałym sentymentalistą, po śmierci nie-

ślubnego dziecka i po załamaniu się wiary w własny talent — to tylko po to, aby ją łatwiej dosięgnął los. W chwili bliskiej wyzwolenia, zjawia się w mieszkaniu Jenny jej dawny narzeczonny, syn jej kochanka i ojca jej dziecka, o niczem niewiedzący Helge Gram. I ten człowiek, w mniemaniu, że ją wydziera apatii i nieszczęściu, wtrąca ją ostatecznie na dno. Po nocy, spędzonej z bratem swego umarłego dziecka, Jenny Winge otwiera sobie żyły. Los się dopełnił, a ona nie mogła i nie umiała stawić mu oporu.

Może ktoś powie, że powieść ta niema sensu, że jest pełna nieprawdopodobieństw... „Jenny” ma jednak przekonującą logikę niedoli, ma znie walającą prawdę artystyczną i psychologiczną, a to, co się może wydać nonsensem powieści, stanowi jej pogłębienie tragiczne.

A poza tem „Jenny” przynosi szereg nowych, prawdziwie pięknych obrazów. Włochy, oglądane oczyma Norweżki, na śmierć stęsknionej za słońcem, subtelna analiza duszy starszego pokolenia (miłość i listy Gerta Grama i jego dom), przedwzrostne rozważania na temat śmierci i ludzi umarłych (Gunnar Heggen na cmentarzu rzymskim) — mają same dla siebie wartość nieprzemijającą.

Piękny przekład Zbigniewa Grabowskiego czyni tę powieść jeszcze ponętniejszą. Tylko — nie należy jej czytać w chwili przygnębienia. W „Jenny” bowiem zdobyła się Sygyda Undset na niebezpieczną siłę sugestijną.

J. G. Ł.

Na falach dziennikarskiej sensacji.

Od szeregu dni pewna część prasy z jednym z pism krakowskich na czele zajmuje się z całą satysfakcją rozdmuchiowaniem na szeroką skalę historii lwowskiej z podpisaniem znanej odezwy przez Leona Schillera i kilku artystów sceny lwowskiej. Jak niedawno ze sprawy Gorgonowej, tak obecnie ze sprawy owej odezwy i związanych z nią dochodzeń urzędowych zrobiła sobie prasa sensacyjna i część prasy opozycyjnej igraszkę reklamową ku podnieceniu umysłów swoich czytelników, nie myśląc o tem, że wydmuchuje się tu do niewłaściwych rozmiarów iskrę z samej natury swojej palącą i zdradliwą.

Niektóre dzienniki posunęły się ostatnio tak daleko, że poświęcają tej sprawie sążniste artykuły wstępne i sensacyjne komunikaty, próbując rzucić cień stroniczości na pewne czynniki lwowskie i snując jakąś legendę o tajemniczych skrzydłach opiekunów, chroniących Schillera i innych podpisanych na odezwie artystów.

Postępowanie takie budzi w społeczeństwie lwowskim ogólny niesmak. Sprawa podpisów na odezwie i rewizyj, dokonanych we Lwowie w ostat-

nich godzinach, jest przedmiotem badań odpowiednich czynników urzędowych, do których społeczeństwo nasze żywi pełne zaufanie, jakiego nie zdoła osłabić żadna podstępna napaść.

Władze nasze, które ogłosiły już odpowiednie komunikaty, potrafią z pewnością — bez pomocy prasy sensacyjnej — ustalić, co w tej sprawie istotnie zasługuje na potępienie, a co położyć należy na karb nieporozumienia, niedoświadczenia czy plotek.

Rzucanie wyroków potępiących przedwczesnych, a tembardziej nieobywatelskich i niepoważnych posądzeń o protekcyjne traktowanie sprawy godne jest jedynie tego, aby je przyjąć również niepoważnie i przejść mimo nich. (— z —)

Nieudana próba wywołania strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (Sch.) Z Łodzi donoszą: Wczoraj wieczorem zapadła na zebraniu delegatów fabrycznych uchwała o ogłoszeniu strajku w przemyśle włókienniczym. Wedle zamierzeń organizatorów, strajk miał objąć wszystkich robotników, niezależnie od związków, do których należą. Kierownictwo Związków Klasowych P. P. S., N. P. R. lewicy, oraz Ch. D. wycofało się z kierownictwa strajku. To stanowisko, oraz zachowanie się robotników, którzy zdają sobie sprawę, że strajk w okresie martwego sezonu nie uda się, z góry skazywało akcję komitetu strajkowego na niepowodzenie.

Komitet strajkowy, złożony z 50 osób rozwinął w ciągu ub. nocy agitację za porzuceniem pracy. W skład tego Komitetu nie wejdzie nikt z pośród działaczy związkowych.

Dziś od samego rana we wszystkich wielkich zakładach przemysłowych robotnicy przystąpili normalnie do pracy. Nie stawili się do pracy robotnicy w kilku tylko mniejszych zakładach. Na ogólną liczbę 32.000 robotników strajk objął niespełna 500.

Jednocześnie porzuciło dziś rano pracę 2.000 robotników, zatrudnionych przy robotach kanalizacyjnych.

W sprawie podatku obywatelskiego.

W związku z wiadomościami o projektowaniu wprowadzeniu nowego podatku t. zw. obywatelskiego, do wiadomości się, że projekt tego podatku powstał w łonie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezysie Rady Ministrów i Rząd w tej sprawie jeszcze się nie wypowiedział.

W każdym razie sprawa podatku obywatelskiego nie jest w obecnej chwili aktualna, gdyż nawet w razie akceptowania tego projektu przez Rząd, nowy podatek wprowadzony może być tylko drogą ustawodawczą, ponieważ nakładanie nowych podatków nie mieści się w ramach pełnomocnictw, udzielonych Rządowi przez Sejm.

Międzynarodowy kongres poświęcony elektryczności.

W r. 1931 upłynęło 50 lat od czasu pierwszego Zjazdu Międzynarodowego poświęconego elektryczności. Zjazd ten odbył się w Paryżu w 1881 r. i połączony był z pierwszą na świecie wystawą elektromechaniczną. Miał on olbrzymi wpływ na dalszy rozwój nauki o elektryczności, a udział w tym zjeździe wzięli najwybitniejsi uczeni całego świata, twórcy nowoczesnej fizyki i elektrotechniki.

Następne Kongresy Elektryczne odbywały się kolejno w r. 1893 w Chicago, w r. 1900 w Paryżu i ostatni w r. 1904 w Saint-Louis.

W r. b. odbędzie się w Paryżu wielki międzynarodowy kongres elektryczny, który nawiąże do tradycji poprzednich zjazdów. Kongres organizowany jest przez Societé Française des Electriciens pod protektoratem Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej.

W Polsce powstał przy Stowarzyszeniu Elektryków Polskich komitet Kongresu, w skład którego weszły wszystkie zainteresowane instytucje naukowe i techniczne, uniwersytety i politechniki oraz stowarzyszenia fachowe. Komitet funkcjonujący od przeszłego roku, przygotował udział polskiej nauki w Kongresie i wysłał cały szereg referatów i komunikatów naukowych.

Program ujęty jest w 13-tu sekcjach, obejmujących całokształt nauki i techniki o elektryczności. Kongres otworzy prezydent republiki francuskiej dnia 5 lipca r. b. Rządy wszystkich państw świata mianowały swych delegatów oficjalnych między in. Rząd polski zamianował swym delegatem prof. Leona Staniewicza, prezesa komitetu.

Udział w Kongresie wezmą bardzo liczne delegacje z całego świata, złożone z najwybitniejszych uczonych i fachowców. Komitet polski dokłada wszelkich starań, aby nie zabrakło na tem wielkim święcie nauki wybitnych elektryków i fizyków z Polski. Wobec jednak ograniczeń paszportowych wysłanie odpowiednio licznej delegacji napotyka na duże trudności.

Sekretariat Generalny Komitetu mieści się w lokalu Stowarzyszenia Elektryków Polskich przy ul. Czackiego 3, m. 3.

Żalobne róże.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie przypisują duże znaczenie szczegółom zewnętrznym, ogrodnicy wyhodowali róże, które pozbawiono ich koloru na tułalnego, aby przystosować je do uroczystości żałobnych. Do wieńców używa się teraz róż „szarych”. Szare róże otrzymuje się w ten sposób, iż pogrąża się lodygę róży w roztworze naftolu na kilkanaście minut. Po upływie tego czasu kwiat róży traci swój kolor naturalny i zabarwia się na szaro, nie tracąc przytem nic ze swego zapachu.

List z Podhajec.

Kurs dla przodowników pracy świetlicowej. — Tydzień L. O. P. P. i P. C. K.

(korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

W czasie od 30 maja do 8 czerwca b. r. odbył się w Podhajcach dziesięciodniowy kurs świetlicowy, zorganizowany przez Komisję Oświaty Pozaszkolnej Podhajackiej Rady Powiatowej.

Kurs liczył ogółem 30 uczestników z różnych miejscowości powiatu, w tem 20 osób z pośród młodzieży wiejskiej oraz 10 osób z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych.

Głównymi prelegentami kursu byli delegowani przez Kuratorjum: p. Wieroński (metodyka pracy świetlicowej) i p. Lewicki (inscenizacja pieśni i sztuki ludowej). Ponadto szereg prelegentów miejscowych wygłosił wykłady z zakresu spółdzielczości, samorządu, prawa, higieny, rolnictwa, weterynaryj, obrony przeciwgazowej i t. p. — Osobne godziny poświęcono nauce śpiewu, grom pokojowym oraz wychowaniu fizycznemu i grom na świeżem powietrzu.

Kurs osiągnął całkowicie swój cel. bowiem jego uczestnicy oprócz dość pokaźnego zasobu wiadomości, wynieśli z kursu coś znacznie głębszego — młodzieńczy zapał i chęć do pracy społecznej w swoich środowiskach.

Podhajackie Oddziały Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizowały w r. b. wspólnie „Tydzień” poświęcony propagandzie i zbiórce funduszy na cele tych organizacji.

W niedzielę, dnia 5 czerwca r. b. oprócz zbiórki ulicznej odbył się o godzinie 10-tej przedpołudniem przy udziale 8 drużyn po 6 ludzi propagandowy marsz w maskach przeciwgazowych zorganizowany pod kierownictwem powiatowego komendanta P. W. i W. F. por. Jaworskiego.

Bohaterzy kinowi... w rzeczywistości.

Co innego jest scena, czy ekran, a co innego życie. Dobitnym tego potwierdzeniem jest wypadek, który miał miejsce przed kilku dniami w Los Angeles.

Na przyjęciu w wytwornym klubie zgromadzili się najwybitniejsi artyści Hollywood, wśród nich wielu takich, którzy wyspecjalizowali się w odtwarzaniu ról bohaterów, pięknych i silnych mężczyzn, kładących na ziemię jednym uderzeniem pięści swych przeciwników.

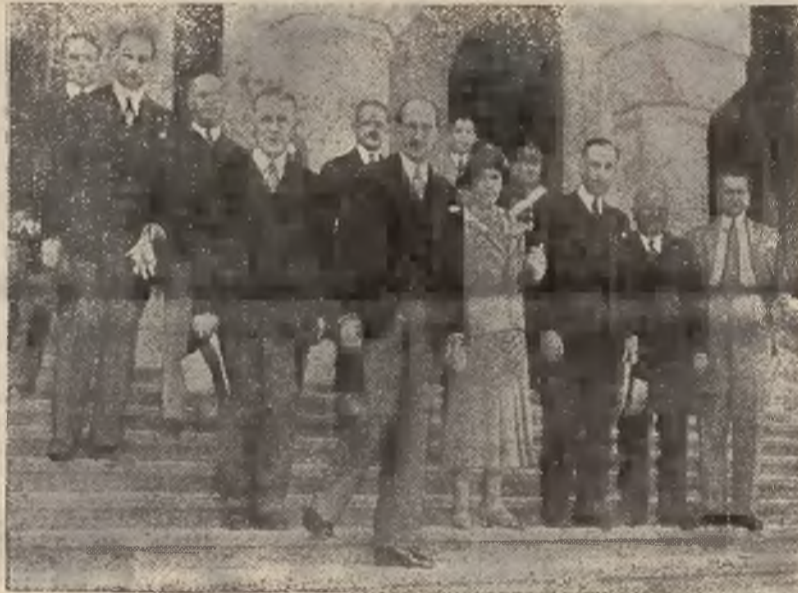
Zabawa była u zenitu, gdy nagle na sali zjawił się jakiś osobnik w masce z rewolwerem w ręce.

— Ręce do góry! Wszyscy niech staną wzdłuż ścian — wydał rozkaz.

Tu dopiero przekonał się, że życie to nie film. Wszyscy posłusznie wykonali rozkaz bandyty. Dwudziestu mężczyzn wobec jednego.

Nikt z obecnych nietylko nie podjął z bandytą walki, ale nawet nie usiłował pogonić za nim.

Konferencja polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego.



Onegdaj zakończyły się w Bukareszcie kilkudniowe obrady komitetów: polskiego i rumuńskiego Prasowego Porozumienia Polsko-Rumuńskiego. — Na zdjęciu naszym widzimy uczestników konferencji.

Co robić z uszkodzonymi banknotami?

Ogłoszono rozporządzenie ministra Skarbu o wymianie uszkodzonych i zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych.

Bilety bankowe podarte, sklepane, zabrudzone lub w inny sposób uszkodzone w stopniu uniemożliwiającym rozróżnienie szczegółów rysunku, monety złote, które utraciły więcej niż 5/1000 swej najniższej, ustawowo dopuszczalnej wagi, oraz wszelkie monety z całkowicie startym wizerunkiem (rysunkiem), lub uszkodzone nie mają charakteru prawnego środka płatniczego.

Uszkodzone wskutek normalnego zużycia bilety bankowe, o ile nie wykazują braku znaku wodnego oraz więcej niż:

- 1/3 części powierzchni biletu,
- trzech cyfr numeru i jednego podpisu lub części oznaczenia serii i jednego podpisu są wymieniane bez ograniczeń i potrąceń przez oddziały Banku Polskiego oraz kasy urzędów skarbowych i pocztowych jak również przyjmowane przy wszelkich wpłatach

przez oddziały Banku Polskiego oraz wszystkie kasy państwowe.

Bilety sklepane mogą być wymieniane lub przyjmowane przy wpłatach, o ile składają się z części, stanowiących pierwotną całość i odpowiadają pozatem warunkom, wyżej ustalonym.

Bilety bankowe, nie odpowiadające warunkom wyszczególnionym, wymieniane będą jedynie za każdorazową zgodą Dyrekcji Banku Polskiego, o ile zwracający się o wymianę usprawiedliwi dostatecznie, że uszkodzenie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Przy wymianie tego rodzaju biletów Bankowi Polskiemu przysługuje prawo potrącenia kosztów porta, korespondencji i kosztów druku biletu.

W razie przedstawienia znaku pieniężnego sfalszowanego, podrobionego lub budzącego wątpliwości co do jego autentyczności, znak taki winien być przez rzeczoną kasę lub instytucję zatrzymany.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

KRONIKA

Czerwiec

16

Czwartek

KALENDARZYK

Rz.-kat. Benona
Gr.-kat. ŁukiljanaWschód słońca g 8 m 16
Zachód „ g 19 m 54
Długość dnia g 16 m 00

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Czwartek, 16 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Sen srebrny Salomei“ (zakupione).
Piątek, 17 b. m., o godzinie 3.30 popoł.: „Sen srebrny Salomei“.
Piątek, 17 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Hau-hau“ (ceny niższe).

TEATR ROZMAITOSCI.

Czwartek, 16 b. m. — przedstawienia niema.
Piątek, 17 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ostatnia noc Freda Kracka“
Sobota, 18 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ostatnia noc Freda Kracka“.
Niedziela, 19 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Ostatnia noc Freda Kracka“.
Poniedziałek, 20 b. m., o godz. 8 wiecz.:

TEATR NOWOSCI.

Czwartek, 16 b. m., o godz. 8 wiecz.: Wieczór taneczny Lei Niako.
Piątek, 17 b. m., o godzinie 8 wiecz.: Rewja „Qui pro Quo“.

Teatr Wielki. Dziś, 16 bm., przedstawienie szkolne „Snu srebrnego Salomei“ Juliusza Słowackiego. — W piątek, dnia 17 bm. po raz ostatni po cenach niższych przepyszna komedia „Hau-hau“, z niezrównanym Zniczem w roli głównej.

Teatr Rozmaitości. Od jutra w dalszym ciągu lekka, błyskotliwa, werwą i humorem wyposażona komedia J. Brandta p. t. „Ostatnia noc Freda Kracka“, która na wczorajszej premierze pozyskała szczery oklask liczonej publiczności. Niezwykle staranna reżyseria Janusza Strachockiego wypukliła wszystkie walory tej lekkiej komedji, granej przez doborowy zespół.

Teatr „Nowości“ „Qui pro Quo“. W piątek, 17 bm. rozpoczyna w Teatrze „Nowości“ doroczną, szóstą z rzędu gościnę znakomity teatr rewijowy z Warszawy „Qui pro Quo“. Dyr. Jerzy Boczkowski reprezentuje we Lwowie dwie najlepsze rewje p. t.: „Poczekajcie“ i „Będzie lepiej“. Występy teatru „Qui pro Quo“ we Lwowie będą w tym roku jak i w poprzednich gwoździem końca sezonu teatralnego. Ceny od 70 gr. do 5 zł. 50 gr. Przeprowadź w Malop. Agencji Reklamowej, Chorążczyzny 7, oraz w Państw. Sklepie Tytoniowym, Akademicka 12.

CYRK STANIEWSKICH.

Pobyt Cyrku Staniewskich we Lwowie przedłużony jeszcze o kilka dni. Wobec olbrzymiego i wzrastającego z dnia na dzień zainteresowania, Cyrk Staniewskich postanowił przedłużyć swoją gościnę w murach Lwowa jeszcze na kilka dni, pragnąc tem samem dać możność wszystkim zobaczenia wspaniałego, pełnego atrakcyj i egzotyizmu programu. Zresztą o jakości widowiska świadczą najlepiej tłumy publiczności jakie codziennie wypełniają po brzegi widownie Cyrku.

Kto więc tam jeszcze nie był — niech pospiesz!

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Rewolucjonistka“ (Paszport 13-444).

CHIMERA: „W małej kawiarence“.

KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“ oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

LEW: „Niech żyje wolność“.

MARYSIENKA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“ oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

OAZA: „Rango“ oraz „Złota dolina“.

PALACE: „Piekielny Paryż“.

PAN: „Koniec świata“ i „Czary lasu“.

PASAŻ: „Ostatnie dwie minuty“.

PROMIEN: „Krew na piasku“.

SŁOŃCE: „Policmajster Tagiejew“.

STYLOWY: „Nasza jest noc“ oraz do-
datek dźwiękowy.

SWIT: „Upióry stepu“ i „Rozkoszna dziewczyna“.

Reduta dziennikarska.

Zapowiedź Reduty Wiosennej, którą urządza Syndykat Dziennikarzy Lwowskich w sobotę dnia 18 bm. w ogrodach Strzelnicy przy ul. Kurkowej, a w razie niepogody w królewskiej sali i przyległych salonach, wywołała w mieście wielkie zainteresowanie. Prace komitetu są w toku. Na konkursie osoby w maskach i kostjumach otrzymają cały szereg pięknych nagród. Równocześnie zwraca się uwagę, że strój na tę niezwykłą zabawę ogrodową (Garden Party) jest spacerow-

„Nie damy ziemi skąd nasz ród“.

Uchwały Związku Legionistów.

Na walnem zebraniu lwowskiego oddziału Związku Legionistów Polskich odbytem we Lwowie w dniu 10 bm. uchwalono następujące rezolucje:

1) Walne Zebranie Oddziału Lwowskiego Związku Legionistów wyraża głęboki hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu i Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i stwierdza, że legionieści stać będą zawsze na straży Niepodległości, Siły, Potęgi i stanowiska mocarstwa Rzeczypospolitej Polskiej.

2) Wszelkie próby naruszenia naszych granic i zagarnięcia naszych odwiecznych ziem, będą krwawo przez cały Naród Polski odparte. Tyczą się to przede wszystkim Pomorza, Śląska, Wielkopolski. W obronie tych ziem — my legionieści — jesteśmy gotowi pójść w pierwszym szeregu w myśl hasła: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród“.

3) Stwierdzamy, że nakazem dzisiejszej chwili dziejowej jest zabezpie-

czyć nasz dostęp do morza. W tym celu budować silną flotę handlową i wojenną. Również ważnym zadaniem jest rozwijać lotnictwo, tworzyć organizację Przystosobienia Wojskowego, podnosić kulturę i oświatę narodu, wzmacniać polskość naszych kresów wschodnich.

4) Stwierdzamy, że ludność polska na terenie Małopolski Wschodniej, jako ludność tubylcza — pragnie zgodnego współżycia z lojalną ludnością ruską dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

5) Ciężkie położenie bezrobotnych legionistów wymaga opieki i pomocy ze strony władz i całego społeczeństwa.

6) Walne Zebranie wzywa legionistów do wzmożonej pracy na wszystkich odcinkach życia społecznego, by nowym dziejom Polski nadać kierunek, wynikający z wielkich przeznaczeń naszego narodu.

Przed otwarciem Targów Wschodnich.

W dniach od 18 do 30 czerwca br. odbędą się w naszym mieście XII-te Targi Wschodnie, będące sprawdzianem naszej siły gospodarczej oraz czynników rozwoju miasta. W okresie tym zwrócone są na Lwów oczy całej Polski i świata.

Przybywa do nas wielka ilość gości, przedstawiciele przemysłu, handlu i rolnictwa, reprezentanci władz naczelnych, państw obcych i prasy.

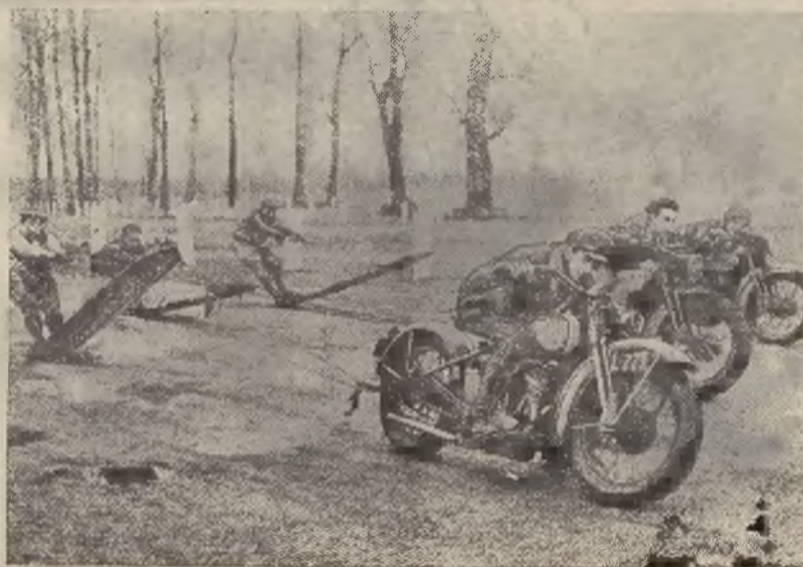
Prezydium miasta zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Mieszkańców Lwowa, aby w zrozumieniu doniosłej roli, jaką odgrywają Targi

Wschodnie w dzisiejszym systemie gospodarstwa państwowego i miejskiego — przyczynili się ze swej strony do ich zupełnego powodzenia.

W szczególności Prezydium miasta uprasza Mieszkańców, aby w dniu otwarcia Targów Wschodnich tj. 18 bm. i w dniu poprzednim — ozdobili domy swoje flagami o barwach państwowych i miejskich, festonami, emblematami itp. tak, by miasto nasze przybrało na te dni uroczysty i radośny wygląd.

Prezydent miasta.
Wacław Drojanowski w. r.

Oryginalny sport.



Wielkim powodzeniem cieszy się w Ameryce niezwykle oryginalny sport, polegający na jeździe na desce, ciągniętej przez motocykl. Sport ten wymaga mocnych mięśni i wytrzymałości. Motocykl pędzi z szybkością około 100 km. na godzinę, wobec czego „jeździec“ musi być niesłychanie zręczny, aby utrzymać się w „siodle“.

wy. Komitet urzęduje codziennie od godz. 6—8 wiecz. w westybulu kina „Apollo“ (ul. Chorążczyzny), gdzie udziela informacji i wydaje zaproszenia.

Plenarne zebranie lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się we wtorek, dnia 21 czerwca 1932 o godzinie 16 (czwartej popołudniu) w sali posiedzeń Izby przemysłowo-handlowej.

Zamknięcie ul. Marszałkowskiej. W związku z ogólnopolskim motocyklowym zjazdem gwiazdowym do Lwowa z metą naprzeciw gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza, zostaje zamknięta dla normalnego ruchu kołowego ul. Marszałkowska w niedzielę, dnia 19 b. m. od godz. 8 do 12.

Wojewódzki Komitet „Dnia Matki“ ma zaszczyt najserdeczniej podziękować wszystkim, którzy się przyczynili swą bezinteresowną pracą i osobistym trudem do uświetnienia programu Akademii w dniu 5 czerwca 1932 w Teatrze Rozmaitości, a w szczególności JW Pani Wandzie Siemaszkowej za artystyczne kierownictwo Akademii i trudy poniesione w związku z jej przygotowaniem, JW Paniom: posłance Marii Jaworskiej, Janczewskiej, kierownicze szkoły plastyki rytmicznej, Chodowickiej, Eckerównej, M. Kopiczowej oraz JW Panom Prof. Inż. Mściwojowskiemu, Prof. Adamczakowi, Skalowskiemu, Barbaro, Gleichowi, Chórowi męskiemu Sem. naucz., Orkiestrom uczen-

II Państw. Sem. naucz. żeńskiego ruskiego i Zakładu sierót żyd. gminy wyznaniowej za łaskawy współudział w wykonaniu programu, posłowi Jaegerowi za pięknie i bezinteresownie wydrukowane programy, wreszcie Dyrekcji Teatrów Miejskich za bezinteresowne użyczenie sali na Akademii.

„Powiatowy Komitet Pokazów Wytworczości powiatu lwowskiego“ bierze ponownie udział w XII. Targach Wschodnich, w charakterze bardziej reklamowym, celem umożliwienia wytwórcom zbytu na miejscu lub przez zamówienia.

Ekspozyty będą podzielone na 3 działy: 1. rolnictwo, ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości, 2. Przemysł i 3. Rękodzieło, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu domowego.

Specjalnie reprezentowany będzie na Targach hodowlanych dział hodowli, bydła nizinnego, koni i drobiu.

Do Komitetu pod przewodnictwem Starosty Eckhardta wchodzi: St. Bałtarowiczowa, dr. Paweł Csala, Inż. Wł. Feczko, Mr. J. Gelbart, Inż. Leon Held, dr. St. Iszkowski, dr. Artur Kintzi, Iwan Konuch, W. Krzczunowicz, Br. Malik, ks. L. Mikrut, dr. K. Papara, O. Stanowska, dr. Zdzisław Stroński, dr. R. Stroynowski, H. Szatkowska, I. Stvs Inż. J. Szczepański, dr. St. Trojan, Iwan Tworydo, dr. Bol. Weigel i inni.

Centralny Związek Emerytów wdów i sierót we Lwowie, Ochronek l. 1, zawiadamia swych członków, że w myśl zapadłych uchwał na odbytem zebraniu w dniu 31 maja

1932, przedłożył szczegółowo opracowany i umotywowany memoriał Centralnym władzom w Warszawie, wykazujący konieczność zmiany już w mocy będącego Rozporządzenia, dotyczącego ukręceń zasadniczych zaopatrzeń emerytalnych.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Hipolita Sliwińskiego odbędzie się w sobotę, dnia 18 czerwca br. r. o godzinie 9 rano w kościele Marji Magdaleny.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 20 czerwca 1932, o godz. 6-tej wieczorem w Instytucie Zoologicznym U. J. K. ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym: 1. Prof. Wacław Moraczewski przedstawi pracę własną pt. Działanie soli szeregu Hofmeistera na wydzielanie moczu, 2. Prof. Stanisław Tolloczko przedstawi pracę p. W. Leega i pny N. Pankówny pt. Analiza chemiczna granitów z Kościelca., 3) Doc. Włodzimierz Mozolowski przedstawi pracę wykonaną wspólnie z p. Tadeuszem Mannem pt. Amanogenezę w krwi żółwia. 4. Prof. Jan Hirschler przedstawi pracę p. Kazimierza Golańskiego pt. Dalsze badania cytologiczne nad budową komórek rozrodczych drewniaka. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Afera Ruma.

Wczoraj rano we Lwowie aresztowano Jankla Ruma (pl. Gofuchowskich 11) za oszustwo dokonane na szkodę spółdzielni wydawniczo - drukarskiej „Czas“ przy ul. Ormiańskiej l. 18. Rum był jednym z dyrektorów tej spółdzielni, która ostatnio źle prosperowała, niemniej jednak wywiązywała się ze swoich zobowiązań. Z dniem 15 kwietnia Rum wystąpił ze spółdzielni, a mając jakieś pretensje, postanowił na niezwyklej drodze je wyegzekwować. Mianowicie oświadczył on zastępcy prawnemu fabryki maszyn drukarskich, która dostarczyła spółdzielni „Czas“ maszyn na kredyt, że spółdzielnia znajduje się w przededniu bankructwa. Wobec tej informacji zastępca prawny tej fabryki, celem zabezpieczenia pretensji swojej mandantki zaskarżył spółdzielnię, a wezwanie na rozprawę wysłał na adres Ruma. W istocie na rozprawę stanął jedynie Rum, o czym nikt z zarządu spółdzielni nie wiedział. Sąd zasądził spółdzielnię i dopiero wówczas zarząd spółdzielni dowiedział się o tem, że ma sprawę w sądzie. Okazało się, że Rum wprowadził w błąd wierzycieli spółdzielni „Czas“ i fałszywie zeznał w sądzie. Zarząd spółdzielni skierował wobec tego sprawę do policji, która wczoraj Ruma aresztowała.

Nieostrożna jazda.

Wczoraj wieczorem Filip Teeman, jadąc rowerem przez pl. Krakowski, wskutek nieostrożności najeżdżał na 58-letnią Pepi Melkę, która doznała złamania prawej nogi. Ofiarę nieostrożności rowerzysty odwiezło Pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

Oblawa na dworcu.

Wczoraj zarządzono na dworcu głównym oblawa na jadących pociągami bez biletów kolejowych i przytrzymano 26 osób, przeciwko którym zarządzono doniesienie do Sądu za oszustwo.

Pożar na Targach Wsch.

Wczoraj o godz. 12-tej w kiosku na Targach Wschodnich powstał pożar wskutek krótkiego spiecia. Wezwana straż pożarna pożar ugasiła, wypadku w ludziach nie było.

Oszust pod kluczem.

Wielkiego pecha miał wczoraj niejaki Atoni Suszka. Przybył on do piekarni Ojzasa Sprotzera przy ul. Zamarstynowskiej 22 i przedstawivszy się za kontrolora sekcji sanitarnej Magistratu, przeprowadził kontrolę piekarni i za rzekome niechlujstwo nałożył na właściciela grzywnę w wysokości 30 zł. i zażądał natychmiastowego jej zapłacenia. P. Sprotzer, nie przyzwyczajony do płacenia grzywien do rąk kontrolora, powziął podejrzenie co do jego osoby i zażądał wylegitymowania się. Wtedy Suszka całkiem stracił tupet i zamierzał uciec, został jednak przytrzymany i oddany w ręce policji

Oszustwo na szkodę „Małopolski“.

Onegdaj przybył do koncertu „Małopolska“ przy pl. Marjańskim niejaki Gustaw Kantorowicz, zamieszkały przy ul. Rybiej 11 i przedstawivszy się jako inwalida, uzyskał zamówienie na dostawę przyborów kancelaryjnych. Przy tej sposobności pobrał on zaliczkę na kupno tych przyborów. Tymczasem

wypłynął szereg dni, a Kantorowicz zamówionych przyborów nie dostarczył. Okazało się wówczas, że otrzymaną zaliczkę sobie przywłaszczył, wobec czego zawiadomiono policję, która Kantorowicza aresztowała. W toku dochodzeń okazało się, że nie jest on wcale inwalidą.

Zderzenie dorożki z samochodem.

Wczoraj popołudniu na ul. Leona Sapiehy auto Lw. 91703, stanowiące własność Dyrekcji Robót Publicznych, najechał dorożkarz Antoni Stanko i dyszlem zbil szybę w samochodzie, wyrządzając szkodę na 200 złotych.

Wypadek na ulicy.

P. Wanda Sławińska, przechodząc wczoraj o godz. 14.15 przez plac św. Zofii, pośliznęła się na chodniku i upadając, złamała lewą nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do mieszkania przy ul. Dwernickiego 14 i po udzieleniu jej pierwszej pomocy, pozostawiło ją opiece domowej.

Powiesił się na ręczniku.

Przy ul. Słonecznej l. 37 powiesił się na ręczniku u drzwi Ojasz Borgen, lat 60. Powodem samobójstwa nieuleczalna choroba.

Wydaliła się z domu.

Antonina Melnyczuk, lat 12, wyszła z domu 11 czerwca br. i dotąd nie wróciła. Ojczym jej, Daniel Darmoroz, zamieszkały ul. Źródłana 6, zgłosił zaginięcie w Komisariacie.

Przez okno.

Róża Kurzer, zamieszkała Król. Jadwigi 22, wyszedłszy z domu około godz. 9-tej, pozostawiła otwarte okno, a po powrocie nie znalazła złotego zegarka ze złotym łańcuszkiem, pary kolczyków z brylantami, oraz 59 dolarów amer., łącznej wartości 1800 zł.

Niebezpiecznie kłaść walizkę na wóz.

Mela Tewel, jadąc z Lachówki do Lwowa, wiozła na wozie walizkę z garderobą, wartości 600 zł. Gdy przez Rogatkę gródecką zjechała ku ulicy Źródłanej, tajemnicza ręka ściągnęła z wozu kuferek.

Amatorzy wiktualów.

Do sklepu spożywczego Hermana Langsnera przy ul. Szepczyckich 22 zakradli się dziesięć nocy nieznani sprawcy, unosząc większą ilość towaru o nieustalonej narazie wartości.

Zginęła teczka.

W pociągu Warszawa - Lwów skradziono pasażerowi 3-ciej klasy Izraelowi Feinstein teczkę skórzaną, zawierającą 550 zł. i dwa weksle na 300 zł. Kradzież miała miejsce wczoraj na przestrzeni między Sądową Wisznią a Lwowem.

Zamach samobójczy.

Jan Lewicki, zam. przy ul. Zadwórzeńskiej 26, usiłował wczoraj w mieszkaniu swej matki przy ul. Słonecznej 6a, popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła

brzytwą. Pogotowie ratunkowe odwiozło Lewickiego do szpitala powszechnego. Przy czynny usiłowanego samobójstwa nie ustalono.

Przytrzymanie rutynowego kieszonkowca.

Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Rubina Markowicza, lat 60, międzynarodowego złodzieja kieszonkowego, który na szkodę Kazimierza Zischki, inspektora P. K. P., zamieszkałego w Stanisławowie, skradł gotówkę w kwocie 2560 zł. i 595 dolarów.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Organizacja straży pożarnej. Pod przewodnictwem wicewojewody Sokoła odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego zarządu straży pożarnej, na którym uchwalono organizację sześciu związków okręgowych na powiatach, równocześnie obsadzając je kierownikami. Woj. Zarząd straży pożarnej przeprowadził ostatnio w Rohatynie 6-cio dniowy kurs pożarnictwa dla nauczycieli, z udziałem 68 uczestników, m. in. przeprowadzono ćwiczenia w obronie przeciwgazowej.

BRODY. Napad rabunkowy. Onegdaj nocy mieszkańcy Huciska Turzyńskiego

go, pow. Radziechów, Paweł Misiewicz, Jan Lesyk i Paweł Tretiak, dokonali napadu rabunkowego na mieszkańca wsi Ruda brodzka, Leiba Samuela Wohlmana. Po sterroryzowaniu domowników, sprawcy zrabowali Wohlmanowi 55 dolarów amerykańskich i 320 złotych. W związku z powyższym, posterunek Policji Państwowej w Brodach przytrzymał Pawła i Stefana Tretiaków pod zarzutem dokonania rabunku. Pościg za innymi członkami bandy zarządzono.

BRODY. Zebranie Związku Strzeleckiego. Onegdaj odbyło się w sali Magistratu w Brodach walne zebranie członków Związku Strzeleckiego w Brodach, na którym dokonano wyboru nowego zarządu w osobach pp. Stanisława Rudroffa, właśc. dóbr w Brodach jako prezesa, Dymitra Wiktora, prof. gimn., jako wiceprezesa, Edwarda Trojnarzkiego jako sekretarza, Józefa Sirki jako skarbnika, oraz Adamowicza, Wójcika i in. jako członków zarządu.

WILNO. Ślub córki rabina. W Landwarowie pod Wilnem odbył się wczoraj z wielką okazałością ślub córki rabina-cadyka Lubawickiego ze studentem Gornszajnem z Otwocka, również potomkiem bogatej rodziny hasydzkiej. Goście przybyli ze wszystkich stron Polski oraz z Łotwy, Estonji, Finlandji, Niemiec, Czechosłowacji i innych krajów, w których mieszkają hasydzcy Lubawicy.

Ameryka odwraca się od maszyn.

Weterani rzucają hasło pracy ręcznej.

Jeszcze kilka tygodni temu ludzono się w Stanach Zjednoczonych, że kryzys gospodarczy, zostanie zażegnany z nastaniem pory wiosennej. Nadzieje zawiodły zupełnie. Kryzys wzmagą się z dnia na dzień. W całych Stanach Zjednoczonych podnosi się pomruk zgłodniałych mas, domagających się powrotu do prymitywnych sposobów fabrykowania i wyrabiania artykułów, fabrykowanych obecnie w masowy sposób techniczny. Przede wszystkim ma się rozpocząć od fabrykacji wyrobów tytoniowych, od obuwi, ubrań, dalej od samochodów itd. Gdy staną maszyny — twierdzą bezrobotni — znajdą od razu dziesiątki, jeżeli nie setki tysięcy ludzi pole do zarobkowania.

Jednym z pierwszych, który popiera zdanie bezrobotnych — to multimiljoner, fabrykant samochodów, Ford. Zdecydował się on już znieść w niektórych oddziałach swoich fabryk masową, techniczną produkcję składowych części samochodów i przystępuje do fabrykacji ręcznej.

Obecnie podnoszą się głosy, abv śladami Forda poszli i inni fabrykanci. Być może, że w niezadługim już czasie, ta sama Ameryka, która wprowadziła Europę na drogę wszechogarniającego i u nas uprzemysłowienia — dawać nam będzie przykład cofania się wstecz do prymitywnych sposobów wyrabiania wszystkich pracą rąk ludzkich, a temsamem do nawrotu względnego dobrobytu.

Najbardziej aktywni przy zwalczaniu technicznych urządzeń i ma-

szyn, które wydarły ludziom możliwość pracy, są dotknięci bezrobociem byli kombatanaci wojenni i weterani. Ciężkość ich, okazywana dotychczas, mimo zaległości w wypłacaniu rent dla weteranów wojennych, przebrała obecnie miarę, to też b. uczestnicy w wojnie światowej przybywają tłumnie ze wszystkich Stanów Zjednoczonych do Waszyngtonu i urządzają przed Kapitołem masowe demonstracje, aby zmusić Kongres do natychmiastowej wypłaty zaległych poborów. Przed gmachem Kapitolu stoją od rana do wieczora tłumy b. kombatanatów i wnoszą okrzyki, domagające się zaspokojenia ich żądań. Gdy ustają okrzyki, zaczynają orkiestry grać marsze wojskowe. Sytuacja staje się coraz trudniejsza, gdyż kombatanaci nie chcą ustąpić, dopóki nie zostaną zaspokojone ich pretensje.

Ostatnio dochodziło w wielu miejscowościach do ostrych starć z policją, gdyż weterani nie uważają już za wskazane posługiwanie się opłakanymi pociągami nadzwyczajnymi, lecz chcą korzystać prosto z pociągów towarowych i nie płacić nic.

Nie wiadomo jednak, do czego to wszystko może doprowadzić. Weteranów popierają tysiączne rzesze bezrobotnych, wobec których w końcu i policja może stać się całkiem bezradna.

Rząd amerykański, widząc, na co się zanosi, rozpoczął z kombatanatami rokowania za pośrednictwem prezesa związku Weteranów i posła Wrighta Patmana, uchodzącego dzisiaj za naj-

bardziej wpływowego męża Stanów Zjednoczonych.

Zaległości wypłat sięgają olbrzymiej sumy przeszło 20 miliardów złotych. Wypłacenie takiej kwoty może narazić finanse Stanów Zjednoczonych na dalsze zachwianie budżetu.

Zabytki architektoniczne Italji.



Na ilustracji naszej widzimy przepiękną katedrę w Amalfi.

Walne Zebranie Akademickiego Oddziału Związku Strzel. we Lwowie.

W dniu 10 bm. odbyło się Walne Zebranie Akademickiego Oddziału Z. S. we Lwowie, w sali własnej przy ul. Kurkowej 12.

Zebranie zaszczycili: im. d-cy Okr. Korp. Nr. VI. p. kapitan Reguła i delegat VI. Okręgu Z. S. ob. prof. Eustachy Zyliński.

Po sprawozdaniach Zarządu, referenta wychowania obywatelskiego i Komisji rewizyjnej, była przeprowadzona dyskusja, w której wypowiedziano szereg doniosłych uwag i poglądów dotyczących dalszego rozwoju A. O. Z. S.

Na wniosek Komisji rewizyjnej uchwalono Zarządowi absolutorjum.

Przy wyborze Zarządu A. O. Z. S. wybrano ponownie Zarząd w składzie jak dotychczas: z prezesem ob. Nowosielskim, wiceprezesem ob. Rudeńskim i Eislerem, sekretarzem ob. Nowickim, skarbnikiem Kowalczykiem. Komendantem Oddziału jest ob. Wirski, ref. W. Ob. ob. Jamroz.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że A. O. Z. S. wzrasta i krzepnie w siłach, dążąc do osiągnięcia jaknajlepszych wyników realizacji wskazań ideologii strzeleckiej.

Na wniosek prezesa Nowosielskiego zebrani uchwalili ponadto złożenie podziękowania panu gen. Popowiczowi za szczególną opiekę nad A. O. Z. S.

W słonecznej Dalmacji.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Dubrovnik, w czerwcu 1932.

Przyjeżdżamy do Suszaku późnym wieczorem. Do odejścia statku pozostało zaledwie 10 minut. Trzeba się spieszyć. „Nosiczy“, wrzuca nasze walizy do przedpotopowej dryndy, dorożkarz podcina chuderlawą szkapę i „pędzimy“ truchtem do przystani. Z daleka już widać białe kontury „Zagrzebia“, odcinające się od czarnej toni. Zdążyliśmy jeszcze szczęśliwie przed ostatnim gwizdem syreny i za chwilę znajdujemy się w obszernej, czystej kajucie.

Kto wcześniej wstaje, temu Pan Bóg daje — mówi przysłowie. Mówi słusznie, gdyż wstawszy wcześniej urzeczyliśmy przy blaskach wschodzącego słońca przepiękny widok zatoki romantycznego Sibenika. Coraz częściej wymijamy teraz malownicze barki włoskie z charakterystycznym żółto-czerwonym żaglem. Dążą one do Splitu, gdzie wymieniają produkty Italji — pomarańcze, cytryny, brzoskwinie, arbuzy — na drzewo. Im bliżej portu, tem większy ruch i wkrótce

morze usiane jest łódkami, żaglowcami, statkami spacerowymi, motorówkami.

Split. Największe i najbogatsze miasto Dalmacji. Na obszernym molo rozległa się nieharmonijna, ostra symfonia zgiełku portu handlowego, turkot wozów, ryk syren, nawoływania robotników, wrzaski przekupniów. Po szerokich bulwarach nadmorskich, wysadzanych rozłożystymi palmami, przechadzają się czarnookie Dalmatynki i mniej lub więcej powabne e-tranżerki w powiewnych, barwnych żorzetach. Kawiarnie przepelnione. Upał.

Czarni jak smoła robotnicy kończą ładować węgiel. Długi, przeciągły sygnał i „Zagrzeb“ opuszcza przystań. W tej chwili kilku osmolonych zuchów zrzuca nader nieskomplikowaną garderobę i skacze do brudnej wody portowej, by zażyć niewybrednej kąpieli.

Płyniemy na południe. Smukły „Zagrzeb“ pruje lazurową toń Adria-

tyku, gładką jak tafla jeziora. Niespodziewanie pogoda się zmienia. Ciężkie ołowiane chmury przesłaniają błękit nieba i przewalają się groźnie nad naszymi głowami, nisko — coraz niżej... Powietrzem, zastygłem w złowróbnym ciszy, targnął nagle pierwszy gwałtowny podmuch burzy. Spokojna przed chwilą tafla wody załamuje się, kłębi, zamienia w nieokiełzany, groźny żywioł. Olbrzymie bałwany biją o burtę. Z morza podnoszą się gęste opary, uniemożliwiając orientację. Rozpoczyna się kanonada niebieska — prawdziwy ogień huraganowy piorunów, a po chwili spada gwałtowny deszcz. „Zagrzeb“ wspina się po grzbietach fal, zalewających pokład, wpada w otchłań wodną, by za chwilę wyniesiony na pienistym grzebieniu wynurzyć się z powrotem.

Jacyś turyści Niemcy pytają z niepokojem kapitana, czy okręt wytrzyma. Stary wilk morski niejedną już przeszedł burzę, uśmiecha się więc tylko i tłumaczy, że okręt zaopatrzony jest w trzy piorunochrony, że ma doskonałego sternika, że w zimie fale zrzucają „Zagrzebem“ często jak łupinę, a mimo to nie było jeszcze żadnego wypadku. Niemcy, nie wystuchawszy wyjaśnień do końca, oddalają się szybko i jadą... nad Bałtyk, za ich

przykładem idą inni pasażerowie. W sali restauracyjnej trochę pasażerów, niektórzy raczą się rakją (wódka z winogron) zagryzając uczciwą porcją salami. Podobno skuteczny to środek przeciw morskiej chorobie. Przy stolikach przeważnie Czesi, Austriacy, jest też kilku Anglików i Polaków. Niektórzy wyglądają „interesująco“ po niedawno przeżytych wrażeniach.

Burza uspokoiła się, deszcz ustał. Wychodzimy na pokład i wdajemy się w pogawędkę z pierwszym oficerem okrętu, kapitanem Pawłem Thianem. „Wiatr, który dał w czasie burzy — wyjaśnia kapitan — to sirocco — wiatr południowy, pożądany przez rybaków, ułatwia on im wówczas połów. Bez porównania gorszy jest „bora“, zimny wiatr północny, szczególnie gwałtowny w zimie. Ten dopiero pokazuje co umie, podnosi olbrzymie fale na dwa piętra w górę, a nierazdko porywa z ładu domki drewniane“.

Zapada zmrok. Tarca słoneczna zanurza się w morzu. Czerwone i lilijowe obłoczki ukazują się na niebie. Z daleka widać zarysy murów starej twierdzy, smukłe wieżycy kościołów, barwne dachy domów. Wjeżdżamy do Cruzu, portu Dubrovnika. A. W.

List ze Stanisławowa.

Zjazd wojew. Z. P. O. K. — Zebranie obywatelskie w Tyśmienicy. — Z działalności Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”)

Zjazd wojew. Z. P. O. K., który odbył się w ub. tygodniu był bardzo licznie obsadzony. Oprócz delegatów z poszczególnych oddziałów Związku — przybyli na Zjazd — posłanka M. Jaworska z Zarządu Głównego w Warszawie oraz p. Halina Siemińska z Wydziału Spraw Kobietych.

Część pierwsza Zjazdu poświęcona była sprawom politycznym oraz zagadnieniom wychowania obywatelskiego. — Drugą część obrad poświęcono sprawom kobiecym. Referat o sprawach kobiecych wygłosiła p. Halina Siemińska.

Sprawy wytwórczości gospodarskiej referowała p. M. Kalińska, dając szereg praktycznych rad i wskazań, które wzbudziły duże

zainteresowanie wśród oddziałów, które u siebie już ten dział pracy zapoczątkowały.

Na zakończenie powzięto szereg uchwał organizacyjnych, jakoteż i ogólniejszej natury.

Ostatni Zjazd wykazał, że w społeczeństwie kobiecym jest wiele sił, które przy dobrej woli i należytych kierunkach wiele mogą i chcą dokonać.

Onegdaj odbyło się w Tyśmienicy staraniem miejscowego oddziału Z. P. O. K. ogólne zebranie celem zapoznania społeczeństwa z nową ustawą szkolną i jej znaczeniem dla przyszłego rozwoju kulturalnego Państwa. Prelegentka dr. Freszłowa ze Stanisławowa — oświetliła wszechstronnie zasady nowej jednolitej organizacji szkolnictwa w Polsce i jej korzyści dla młodzieży. Referat dr. Freszłowej uzupełniła jeszcze p. posłanka Wolska i J. Fuchsońska ze Stanisławowa, odpowiadając równocześnie na różne zapytania licznie zebranej publiczności.

Na zakończenie przyjęto jednomyślnie

rezolucję wyrażającą zadowolenie społeczeństwa z nowej ustawy szkolnej i domagającą się jaknajszybszego wprowadzenia ustawy w życie.

Zywa działalność rozwija w naszym mieście Koło Ligi Morskiej i Kolonjalnej. — Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prof. dr. Wyżykowskiego — Walne Zebranie członków Ligi. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że najpomyślniej rozwija się sekcja Żegluga i turystyki rzecznej Ligi. Ostatnio zakupiła Sekcja łódź motorową o sile 22 HP, 6 łodzi spacerowych, kajaki i t. p. — Urządzono wygodną plażę nad Bystryczą, uruchomiono różne gry sportowe i t. d.

Po wyczerpującej dyskusji wybrano prezesem Ligi p. gen. K. Łukoskiego, wiceprez. inż. Kuzmina i pułk. Kalińskiego, sekretarzem majora Kaliszka, skarbnikiem radcę Zachora, a członkami Zarządu p. J. Chowańcowa, inż. Jaworska, prez. Okołowicz, star. Pajączkowski, Shwastowski i Bodnara.

Onegdaj odbył się staraniem tut. Oddziału Ligi odczyt znanego literata St. Jesińskiego, Chwastowskiego i Bodnara.

Z wydawnictw periodycznych.

„Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska. Przywód do Polski i Wywóz do Polski“. Wyszedł z druku dodatek do „Wiadomości Statystycznych“ 1932 r. zeszytu 17, prowizoryczne dane o przywozie do Polski i wywozie z Polski. Począwszy od stycznia 1932 r. dane te są ogłaszane 11-go każdego miesiąca w formie specjalnego dwustronicowego dodatku do „Wiadomości Statystycznych“. Te same tablice są potem drukowane również w zeszycie „Wiadomości Statystycznych“ ukazującym się 15-go każdego miesiąca.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

X. Nr. 541/32. Na wniosek Naftalego Fliegelmana, kupca w Krakowie, ul. Berka Joselewicza 9, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych 2 kwitów, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych kwitów, aby kwity te przedłożyli w Sądzie lub wnieśli przeciwko wnioskowi zarzuty do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, gdyż w razie przeciwnym uznają Sąd po upływie tego terminu kwity jako pozbawione mocy prawnej. Oznaczenie kwitów: I. A. Holzer Dom Bankowy w Krakowie. Kraków, dnia 1/6 1931. WP. Naftali Fliegelman z list. Izrael Starkman, Kraków, Szerepka 38. Nr. konta K 7714 na 1200 zł. z dnia 2 czerwca 1931. II. Kwit jest w zupełności zgodny z kwitem I, z tem jednak, że był wystawiony dla p. Nechy Herzig.

Sąd grodzki, Oddział X. Kraków, dnia 12 kwietnia 1932 3864

LICYTACJE.

E. II. 6044/29. Strona zobowiązana Jakób Kalisman we Lwowie, ul. Żółkiewska 40. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Masy Konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie działającej przez zarządcę masy adw. dr. Edm. Fischera w Krakowie ul. św. Marka 7, odbędzie się dnia 22 lipca 1932 r. o godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. II na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: Księga gruntowa IV. dzielnicy gm. m. Lwowa whl. 1234, pgr. 6069/10, 5930/4 i 5930/5 wraz z resztkami murów. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 8.160 zł. Najniższa oferta 4.080 zł. Do realności whl. 1234/IV. dzielnicy ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 72 m² ruin zabudowanych, szczątki budynku drewnianego bez dachu o wymiarach 3 x 4 i 4 metrów zagrodzenia oszacowane na 420 zł. Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3824

Sąd grodzki miejski, Oddział II. Lwów, dnia 31 maja 1932.

E. II. 6044/29. Strona zobowiązana Jakób Kalisman we Lwowie ul. Żółkiewska 40. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Masy Konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie działającej przez zarządcę masy adw. dr. Fischera w Krakowie ul. św. Marka 7, odbędzie się dnia 22 lipca 1932 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. II na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: Księga gruntowa dzielnicy IV. gminy miasta Lwowa whl. 3/20 części whl. 576 pb. 4199/2 pgr. 5931/1, 5933/4, 5931/2, 5933/2, 5931/4, 5932/3 i 5934/6, wraz z parterowym budynkiem mieszkalnym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.352 zł. Najniższa oferta 3.176 zł. Do realności whl. 576 dzielnicy IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 3 okna czterokrzydłowe, 3 kraty żelazne w oknach, cztery okna trzykrzydłowe, 1 okienko, 5 m. ogrodzenia wraz z furtką, 45 drzew i szpaler agrestu i pończek oszacowane na 427 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3825

Sąd grodzki miejski. Lwów, dnia 31 maja 1932.

E. II. 6044/29. Strona zobowiązana Jakób Kalisman we Lwowie ul. Żółkiewska 40. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Masy Konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie działającej przez zarządcę masy adw. dr. Edmunda Fischera w Krakowie ul. św. Marka 7, odbędzie się dnia 22 lipca 1932 o godz. 13 przedpołudniem w biurze Nr. II na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: Księga gruntowa IV. dzielnicy gminy miasta Lwowa whl. 1235 pgr. 5931/3 i 5933/6 wraz z budynkiem nadającym się do rozbiórki. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2.700 zł. Najniższa oferta 1.350 zł. Do realności whl. 1235/IV. dzielnicy ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: budynek nadający się tylko do rozbiórki o obudowanej przestrzeni 240 m² oszacowane na 960 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3826

Sąd grodzki miejski. Lwów, dnia 31 maja 1932.

E. XVI. 4373/29. Edykt licytacyjny. Dnia 21 września 1932 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. XVI odbędzie się licytacja realności wpisanych do księgi gruntowej a) whl. 579/II. dz. Grunt z budynkiem administracyjnym, jednopiętrowym magazynem, kuźnią połową szopy maszynowej, częścią montowni i połową głównego budynku fabrycznego. Front do ul. Gródeckiej l. 58. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 325.597 zł. b) whl. 232 II. dz. Grunt z budynkiem mieszkalnym jednopiętrowym dwoma magazynami, składem dźwigarów, halą maszyn., drugą połową szopy, drugą połową budynku fabrycznego pod a) Front do ul. Gródeckiej l. 56. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 239.450 zł. c) whl. 1396 II. Dz. Grunt z trzema szopami front do ul. Niemcewicza bez liczb konskr. i orj. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 46.684 zł. d) whl. 1397 dz. II. Grunt z resztą montowni ad a) szopą oraz częścią szopy znajdującej się na nieobjętej tem postępowaniem pgr. 411. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 14.257 zł. Realności pod a) b) c) i d) sprzedane będą razem. Najniższa oferta za wszystkie realności wynosi 332.994 zł. Do realności pod a) do d) należą następujące przynależności: lampy, kraty, umywalnie, instalacje wodociągowe, centralnego ogrzewania i elektryczna — oszacowane na 33.580 zł. tudzież urządzenie maszynowe oszacowane na 80.777 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3848

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI. Lwów, dnia 14 czerwca 1932.

E. VIII. 1404/32. Edykt licytacyjny. Na wniosek firmy Herzfeld et Victorius w Grudziądzu i tow. przeciw stronie zobow. Petroneli Danzowej w Krakowie, odbędzie się dnia 7 lipca 1932 r. o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 48 II p. na zasadzie uchwały z dnia 23 kwietnia 1932 r. zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności gm. kat. Kraków XII. Półwie whl. 154 przv ulicy Kasztelańskiej Nr. 27 położonej — parcela budowlana o pow. 608 m², łąka o pow. 921 m² i ogród o 183 m² z domem jednopiętrowym murowanym, murowanym parterowym budynkiem fabrycznym, stajnią murowaną i komórkami drewnianymi. Do realności tej należą następujące przynależności: parkany oszacowane na zł. 879, 5 drzewek owocowych na zł. 17,50 i dwa piece do wypalania kafli oszacowane na zł. 4.500. Wartość szacunkowa z przynależnościami wynosi zł. 95.244 gr. 84, najniższa oferta zł. 47.622 gr. 42. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3783

Sąd grodzki. Kraków, dnia 4 czerwca 1932.

E. XV. 8026/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Ireny z Hlibowickich Radłowskiej we Lwowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. XV. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa połowa whl. 1168 Dz. IV. Połowa realności pod l. kons. 9884/4 przy ul. Wyspiańskiego 28 skład p. bud. 5741 o pow. 288 m² z domem I. piętrowym czynszowym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 23.467 zł. 24 gr. Najniższa oferta 11.733 zł. 62 gr. Do realności whl. 1168 IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole oszacowania z 18 I. 1932 l. cz. XV. E. 8026/31, oszacowane na 868 zł. 60 gr. (w połowie). Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3861

Sąd grodzki miejski, Oddział XV. Lwów, 15 czerwca 1932.

E. 1735/29. Edykt licytacyjny i wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Teodora Skirycy i Michała Chomyszaka odbędzie się dnia 1 sierpnia 1932, godz. 10 rano, sala Nr. 12 licytacyjna sprzedaż 1/4 części whl. 22 gm. Moszczaniec z wyjątkiem pbud 97 i 118 oraz połowy pgrt. lkat. 3044/4 w Moszczaniec zobowiązanego śp. Onufrego Brundy własnej. Wartość szacunkowa wynosi 5.531 zł. 25 gr. Rzeczowo uprawnieni do powyższej realności mają swe prawa zgłosić najdalej w dniu licytacji. 3862

Sąd grodzki, Oddział II. Bukowsko, dnia 6 czerwca 1932.

II. E. 3028/31. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 8 sierpnia 1932 o godzinie 11 przedpołudniem w biurze Nr. 3 licytacja realności miejskiej lwh. 1077 gminy Dębica, pbud. 570 i parc. grunt. 640/21

wraz z domem murowanym (willa) wraz z urządzeniem elektrycznym i wodociągowym, motorem elektrycznym, budynkiem gospodarczym i studnią wraz z przynależnościami, wartości szacunkowej 61.048 zł. Najniższa oferta wynosi 31.316 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3863

Sąd grodzki, Oddział II. Dębica, dnia 11 czerwca 1932.

E. 2173/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności w Horodence odbędzie się w tut. Sądzie dnia 13 lipca 1932 licytacja parc. gruntowej i bud., ogród, gm. Czortowiec Michała Nosoruka własnej, o wartości szacunkowej 1548 zł. Najniższa oferta wynosi 999 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich wierzycieli rzeczowo uprawnionych do zgłoszenia swych praw dotyczących odnośnych realności. 3685

Sąd grodzki, Oddział I. Obertyn, dnia 23 maja 1932.

E. 3412/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Cukrowni i Rafinerji „Przeworsk“ S. A. w Horodence odbędzie się w tut. Sądzie dnia 13 lipca 1932 licytacja 3/16 części parceli budowl. obszaru 3/4 morga, 3/16 pgr. w niwie „Od Pruchniszcza“ obszaru 1/2 morga gm. Dzurków zobowiązanego Piotra Pylyczuka s. Semena własnych, o wartości szacunkowej 780 zł. Najniższa oferta wynosi 520 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich wierzycieli rzeczowo uprawnionych do zgłoszenia swych praw dotyczących powyższych realności. 3866

Sąd grodzki, Oddział I. Obertyn dnia 19 maja 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 7525/32/19 R. Edykt. Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie założył na nowo całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków XIX Grzegorzki, oznaczone liczbami 1 do 509. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dn. 16 czerwca 1932. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871. L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 16 czerwca 1932, żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 16 czerwca 1932, nabyły na nieruchomościach powyższych wymienionych wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane — ażeby do dnia 16 grudnia 1932 r. włącznie w Urzędzie ksiąg gruntowych Sądu okręgowego w Krakowie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczeptionsych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny. 3786 Kraków, dnia 4 czerwca 1932.

Do L. 1084/1932. Edykt. W celu zwolnienia kaucji p. Jerzego Kokurewicza Koryzny, kandydata notariatu, jako zastępcy notariusza w Stanisławowie, z pod wezwania kaucyjnego i umożliwienia wydania jej właścicielowi, wzywamy po myśli § 29 ust. not. wszystkich, którymby z mocy ustawicznego prawa zastawu służyło zaspokojenie z powyższej kaucji, do zgłoszenia pretensji w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Lwowskiej Izbie Notarialnej. Po bezskutecznym upływie tego terminu udzieli się zezwolenia na dewinkulację i wydanie powyższej kaucji jej właścicielowi, bez

względu na jakiegokolwiek w terminie edyktalnym niezgłoszone pretensje. 3759

Izba Notarialna.

We Lwowie, dnia 7 czerwca 1932. Prezes: Szelewski.

Prez. 14506/32. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem założenia na nowo księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Strwiu dla gminy kat. Łotatniki wzywa do zgłoszenia w Sądzie grodzkim w Strwiu do 30 września 1932 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp. 3859

Sąd Apelacyjny. Lwów, 11 czerwca 1932.

I. Cg. J. 17/32. Edykt. Przeciw Franciszce z Bębneków 1-mo Kasperek 2-do Młynkowa, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez Franciszkę Sannaka w Zakliczynie pozw o 150 dol. Na podstawie pozwu wyznaczono I audjencję w tym Sądzie na dzień 22 czerwca 1932, godz. 9 przedpoł. Celem strzeżenia praw tejże pozwanej ustanawia się p. Dr. Edwarda Raimana, adwokata w Wadowicach, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wymienioną pozwaną w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 3867

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Wadowice, dnia 21 maja 1932.

UPADŁOŚCI

I. Sa 45/32. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Bolesława Wiśnickiego, kupca w Białej, Rynek 7, otwiera się w myśl § 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Dra Wiśniewskiego, Naczelnika Sądu grodzkiego w Białej, a zarządcą ugodowym p. Dra Bogaczewskiego, adw. w Białej. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 28 czerwca 1932 w Sądzie grodzkim w Białej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Białej na dzień 5 lipca 1932, godzina 9 rano. 3868

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 28 maja 1932.

I. Sa 104/31/6. Uchwała z dnia 2 kwietnia 1932, Sa 104/31/5, zatwierdzająca ugodę dłużnika ugodowego Rudolfa Troyera w Białej stała się prawomocną. Uznaje się zatem postępowanie za ukończone. 3869

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 18 maja 1932.

I. Sa 20/32/4. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 i 3 oraz ust. 2 ord. ugod. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużnika Juliusza Zuckermanna, kupca w Białej, ul. Zywiecka. 3870

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 21 maja 1932.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 78/31/3. Edykt. Wincenty Sumera, urodzony dnia 13 lutego 1877 w Marcyporcie, zamieszkały tamże, zaginął na Śląsku Niemieckim od końca 1901 bez wieści. — Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3871

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 11 marca 1932.

I. T. 1/32/6. Edykt. Wojciech Dudys, urodzony 16 kwietnia 1867 w Siemieniu, zamieszkały tamże, zaginął w Ameryce od końca 1908 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3872

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 12 marca 1932.

I. T. 2/32/3. Edykt. Jan Byrski, syn Jakóba, urodzony 7 marca 1888 w Ponikwi, zamieszkały tamże, zaginął w Ameryce od końca 1912 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3873

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 16 lutego 1932.

Przeludnienie Uniwersytetów niemieckich.

W r. 1913-14 uczęszczało do wyższych zakładów naukowych w Niemczech 79.164 studentów, w r. 1923-24 było ich 99.611, a w r. 1931-32 — 138.010. Przyrost od czasu wojny jest zatem blisko dwukrotny, choć ludność państwa niemieckiego uległa zmniejszeniu.

Zaznaczyć należy, że dwie trzecie wzrostu zaludnienia wyższych szkół niemieckich od roku 1913 przypada na ostatnie dziesięciolecie 1923-32, t. j. na okres poinflacyjnej racjonalizacji, która zredukowała liczbę wolnych posad. Liczba wolnych posad nie przekracza cyfry 10—12.000 rocznie. Poza tym 50.000 b. wychowanków szkół wyższych szuka daremnie zajęcia i zwiększa szeregi malkontentów.

Białe ubrania pomagają w walce z gruźlicą.

Prof. Fryderyk Openheim, członek berlińskiej Akademii bakterjologicznej, wykazał naukowo, że jednostki ze słabymi płucami powinny absolutnie unikać noszenia ubrań o kolorach ciemnych, a szczególnie czarnych i czerwonych, gdyż kolory te przeszkadzają przenikaniu zabójczych dla bakterji promieni.

Znakomity specjalista gorąco radzi wszystkim zagrożonym gruźlicą noszenie ubrań, którym kolor pozwala na przenikanie możliwie największej ilości świetlnych promieni, wywierających na skórę ceną, zabójczą dla bakterji, działalność chemiczną. Najwięcej wartościowym pod tym względem jest kolor biały; następnie możliwie niebieski i fioletowy.

Wreszcie i rodzaj tkaniny odgrywa ważną rolę, jeżeli chodzi o przenikanie wartościowych promieni. Najbardziej niesprzyjającymi dla ich dobroczynnego działania są ubrania jedwabne.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

ERNEST FOX.

Tajemnicza dama.

(La dame aux rubans mauves).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

ROZDZIAŁ V.

W chwili kiedy podchodzili do tarasu hotelowego, Randall wskazał na prawo.

— Tędy.

— Wybacz — zaproponował Anglik — ale jeżeli ci to nie zrobi różnicy, to wstąpimy najpierw do mego hotelu. Tak prędko wybiegłem po twoim telefonie, że nie zdążyłem wydać portjerowi poleceń.

Poszli więc na lewo.

Wicklett zamienił kilka słów z wygalonowaną służbą hotelu „Angleterre”, poczem obaj przyjaciele udali się na dancing, gdzie chcieli spędzić wieczór.

Lokal, oświetlony rzęsiście, robił wytworne wrażenie. Sala była obszer-na i wokół miejsca przeznaczonego do tańca ciągnęły się zaciszne łóża, które wytwarzały atmosferę sprzyjającą zabawie, spotęgowaną przez przyćmione światło sączące się z niskiego sufitu. Różnokolorowe światła błyszcząły na ścianach, ocienione jedwabnymi abażurami.

List z Dobromila.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Staraniem Rady Okręgowej B. B. W. R. w Dobromilu odbył się dnia 12 czerwca 1932 roku — Wiec sprawozdawczy w sali tut. Sokoła, przy współudziale posłów B. B. W. R. Augustyńskiego ze Sanoka, tj. z naszego okręgu wyborczego i posła Ludwika Ekierta ze Sambora.

Zagał wiec prezes Rady Okręgowej B. B. radca Nadleśnictwa, Edward Szerenkowski i oddał głos posłowi Ekiertowi, który w rzeczowym referacie omówił sytuację gospodarczą Państwa.

Z kolei poseł Augustyński omówił szczegółowo pozycję budżetu Państwa, a następnie przeszedł do omówienia stosunku Państwa, do innych sąsiednich Państw w Europie, naszej polityki międzynarodowej wykazał zasługi Rządu i naszego Ministerstwa Spraw zewnętrznych w kierunku paraliżowania wrogiej nam propagandy niemieckiej, stwierdzając, że na terenie Ligi Narodów, dzięki Ministrowi Zaleskiemu Polska zajęła stanowisko pewne i poważne.

Programem obecnego Rządu jest stworzenie silnej mocarstwowej Polski i do celu tego zdąża Rząd systematycznie, zdecydowaną pracą tak na terenie polityki wewnętrz-

nej, jak i międzynarodowej.

P. Poseł Augustyński omówił jeszcze projekt zmiany konstytucji, nowej organizacji samorządu i projekt gmin zbiorowych.

Z kolei dyrektor tut. Gimnazjum Jan Mazur solidaryzując się z wywodami przedmówcy co do szkodliwej działalności niemieckiej, stawia wniosek na uchwalenie rezolucji potępiającej wrogą propagandę niemiecką na terenie międzynarodowym i machinację hitlerowców w Gdańsku i wzywającą Rząd do energicznego wystąpienia przeciw tymże.

Prezes Legji Inwalidów w Dobromilu p. Stanisław Ptacek wskazuje na szkodliwość zamierzonego zwinięcia tut. Zupy solnej w Lacku i wnosi na uchwalenie rezolucji, protestującej przeciw zwinięciu tejże saliny, która pracuje dochodowo, jest samowystarczalną, a zwinięcie jej pozbawiłoby niepotrzebnie setki ludzi warstwu pracy i powiększyłoby kadry bezrobotnych.

Prezes B. B. Szerenkowski dziękując licznie zebranym za przybycie, zwrócił się jeszcze z apelem do p. Posłów, by poparli starania tut. powiatu, o przyłączenie 18 gmin z sąsiedniego powiatu Stary Sambor i po wzięciu udziału w głosowaniu na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego — rozwiązał wiec.

Ilość obecnych na sali przeszło 500.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Piątek, 17 czerwca.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaım i Syn we Lwowie, ul. Koner-nika 11. — 12.40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 12.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.45 — 15.00: Przerwa. — 15.00: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum”. — 16.25: Zagadki muzyczne dla dzieci starszych. — 16.40: Trans. z Warszawy. Odczyt. — 17.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Seweryna Śnieckowskiego. — 18.00: Trans. z Krakowa. „Bałtyk, jako obszar komunikacyjny” wygl. dr. Wiktor Ormicki. — 18.20: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 19.15: Rozmaitości. — 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.45: „Teatr a rzeczywistość” wygl. red. Nikodem Kopilewicz. — 20.00: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz., pod dyr. Emila Młynarskiego. Eustachy Horodyski (fortepian). — 21.50: Trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radjowego. — 21.55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.00:

!!! Trzy wykrzykniki muzyczne w opr. p. Wiktora Budzynowskiego. — 22.15: Trans. z Warszawy. D. c. muzyki tanecznej. — 22.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.50 — 23.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 15 czerwca.

Na Giełdzie egzekutywna sprzedaż otręb pszenicy oraz skromne obroty w otrębach jęczmiennych. W zbożach chlebowych bez transakcji. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Ceny giełdowe loco Podwołoczyska.

Otręby pszenne od 9.— do 9.50.

Ceny giełdowe loco Lwów.

Otręby jęczmienne od 12.50 do 13.—.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 16 czerwca.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. pożycz. budowlana 33,75; 5 proc. pożycz. konwersyjna 34,—; 4 proc. pożycz. dolarowa 47,50; 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 44,75.

DEWIZY: Belgja 124,25; Holandja 361,—; Nowy Jork 8,91,5; Paryż 35,06; Praga 26,41; Szwajcaria 174,—; Berlin 212,15; Londyn 32,61—32,63.

AKCJE: Bank Polski 70.—.

cu nudzi. Czy uwierzysz, że przecho-dzą miesiące i niemam najmniejszej ochoty zatańczyć bostona, którego zresztą przekładam nad inne tańce...

Wicklett spojrział nań rozbawiony.

— Biedny chłopiec, nie uprzyjemnia już sobie życia?!

Randall uśmiechnął się:

— Uspokój się, uspokój się, materjalisto! Nie chcę cię znudzić jednym z przemówień, w jakie obfitowała moja młodość i które wywoływały sarkazm starych sceptyków w twoim rodzaju. Przedewszystkiem nie mam nastroju, bo chodzą mi po głowie świeżo zasłyszane historie. — A zresztą... nie jestem już dość młody, ażeby entuzjazmować się tańcem, lub powiewnością tancerki. Tak, żyłem od tego czasu i przekonałem się, że lepiej kierować się rozsądkiem, tak jak ty, niż entuzjazmem...

Anglik nie odpowiedział narazie.

— Czy... ona była ładna? — zapytał cicho po chwili.

Randall poszukał oczu Jima, w których wyczuł wyrozumiałość i roześmiał się.

— Ona?... — zaczął. — One, chcesz powiedzieć?... możesz być pewny, że nie zmartwienia miłosne wpłynęły na mój stosunek do życia, bo kobiety, te wszystkie, które znałem, uważałem za dżanki, a poza tem... To życie samo wydało mi się inne wraz z wiekiem.

KOLEJ LOKALNA LWÓW—STOJANÓW

S. A.

II. OGŁOSZENIE.

XVI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI AKCYJNEJ „KOLEJ LOKALNA LWÓW—STOJANÓW“

odbędzie się dnia 30 czerwca 1932 r., o godzinie 9-tej przedpołudniem, w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p., drzwi 453) we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1/4 1931 do 31/3 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Rozdział zysku.

3) Ustalenie wysokości rocznego wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej oraz wartości znaczka obecności.

4) Zmiana § 6 ustęp 3 statutu o tyle, że losowania akcji dokonywać ma nie Rada Nadzorcza, lecz Zarząd w obecności Komisarza Rządowego i notariusza, oraz § 47 statutu w związku z wprowadzeniem w Przedsiębiorstwie Polskich Kolei Państwowych okresu budżetowego od 1 stycznia do 31 grudnia.

5) Sprawa rezygnacji z odszkodowania za współużywanie odcinka kolei lokalnej przez dalekobieżne pociągi Polskich Kolei Państwowych.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 20 statutu Spółki.

Lwów, dnia 9 czerwca 1932.

ZARZĄD.

WEZWANIE. Likwidator „Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, obecnie w likwidacji“ Wacław Konderski po myśli art. 91 austr. ustawy o spółkach z ogr. odpow. z dnia 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. wzywa wszystkich wierzycieli oznaczonej wyżej Spółki o zgłoszenie pod-pisanemu likwidatorowi Spółki na ręce pełnomocnika adw. Stanisława Konderskiego w Warszawie ul. Krucza 10/29 w okresie najbliższych trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia wszystkich ew. pretensji do Spółki z podaniem imienia i nazwiska wierzyciela miejsca zamieszkania tytułu pretensji, dalej o przedłożenie ew. dokumentów uzasadniających pretensje z tem, że ostateczne wykreślenie Spółki po upływie trzech miesięcy od daty ogłoszenia. Warszawa, 15 czerwca 1932. Wacław Konderski Likwidator „Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie obecnie w likwidacji. 3860

FUTRA damskie, męskie gotowe i na zamówienie oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali polecane wykonuje po cenach konkurencyjnych Wytwórnia Futur **JÓZEFA SCHICKA** LWÓW UL. HETMAŃSKA 8.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks, wydany przez U. J. K. na nazwisko Jadwiga Wierzbowska. 3856-3

Mam już trzydzieści pięć lat, a mając trzydzieści pięć lat nie tańczy się już z takim zapałem, o ile nie jest się zawodowcem...

— Nawet ze mną? — zapytał nagle roześmiany głos tuż nad nim.

Zerwał się i zobaczył przed sobą pełne wdzięku zjawisko: była to młoda kobieta o bardzo delikatnych rysach i czarującym uśmiechu, otulona w elegancki płaszcz.

— Miss Betty!... Ten nieznośny Jim nic mi nie powiedział. Pani tutaj?!

Młoda kobieta wyciągnęła doń rękę, którą zatrzymał w swojej: ciągle był jeszcze zdziwiony. Jim śmiał się wesoło.

— Powiedziałem ci, że mam dla ciebie niespodziankę!

Po zwykłych banalnościach towarzyskich Randall wskazał nowoprzybyły hotel:

— Nie, proszę mi ustąpić swojego miejsca — mówiła po francusku z trochę wyraźniejszym od Jima akcentem, który gdyby nie żywcem tłumaczone z angielskiego zdania, mógłby być wzięty za Belgijczyka.

Miss Betty usiadła, a Randall zwrócił się do Jima:

Jakim sposobem twoja siostra znalazła się tutaj? To dziwne po tem wszystkim, co mi mówiłeś?...

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny Dr. Marceł Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 4-linowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, psaki na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem.